

**Obfite plony
w Sławikowie**



Relacje z dożynek na stronach 18-20 i 23

30 lat nowiny RACIBORSKIE

WTOREK
20 WRZEŚNIA 2022 r.

cena 3,80 zł (5% VAT)

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXXI Nr 38 (1585)

**90 lat OSP
Miedonia.
W prezencji
mercedes**



STRONA 21

WACŁAWCZYK CHCE RYNKU W PLATANACH. Tak jak 100 lat temu



Wiceprezydent Raciborza Dawid Wacławczyk pracuje z architektami nad nowym wyglądem raciborskiego rynku. Chciałby wrócić do czasów, gdy w tym miejscu rosły drzewa – ponad 100 lat temu. Włodarz nie boi się rozkopać rynku tak jak w latach 90. ubiegłego wieku. Choć potem mówiono, że to wykopaliska przy Kolumnie Maryjnej sprowadziły na Racibórz powódź z 1997 roku. – Teraz mamy Zbiornik – uspokaja zastępca prezydenta.

O ZMIANACH NA RYNKU W RACIBORZU – STR. 10

**Głód ziemi: misja
Mury i rolników
na finiszu**

STRONA 5

**Seniorzy z piłką przy
nodze. Ich trzecia
spartakiada**



STRONA 9

**Budżet Obywatelski
2022. Zgłoszeń na
5 mln zł**

STRONA 12

**Niegospodarność
– to zarzuca radnym
prezydent Polowy**

STR. 6

**Drewno to najtańsze
paliwo. Ale palić nim
nie jest prosto**

STRONA 24

REKLAMA



**Czy dzieci
w przedszkolach
zmarzną?**

STRONA 15

ISSN 1232-4035



38

9 771232 403105

Skradł kobiecie komórkę

Raciborscy mundurowi z prewencji zatrzymali 56-latkę, który dokonał kradzieży rozbójniczej. Do zdarzenia doszło 14 września po godzinie 23:00, w jednym z mieszkań bloku przy ulicy Chorzowskiej w Raciborzu. Jak ustalili policjanci, 56-letni mężczyzna dokonał kradzieży telefonu komórkowego, na szkodę 55-letniej poszkodowanej o wartości 670 złotych.

Podczas próby opuszczenia mieszkania ze skradzionym telefonem mężczyzna zaczął być agresywny, szarpał się i popychał poszkodowaną kobietę. Zbiegł z miejsca kradzieży. Skierowani na interwencję policjanci po kilku minutach od zgłoszenia, na terenie Raciborza zatrzymali osobę związaną z przestępstwem. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Grozi mu nawet 10 lat pobytu w więzieniu.

(red)

Złośliwy komentarz tygodnia

Grzybki na Zamku



BOŻYDAR NOSACZ

Raciborski Sanepid i Zamek zapraszają na wystawę i wykłady pt. „Bezpieczne grzybobranie”. W piątek 23 września, w godzinach 9.00-16.00. „Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny dla wszystkich” – czytamy na zamkowej stronie internetowej. Dla jakich „wszystkich”? O tej porze to chyba tylko dla bezrobotnych i emerytów? Później doczytałem, że impreza adresowana jest głównie dla uczniów. Noooo, im to na pewno będzie pasować wyrwanie się ze szkoły na grzyby.

Ale najbardziej to spodobał mi się nie tyle program imprezy, co zdjęcie, którym organizatorzy je promują. Otóż, jeśli internetowe podpowiedzi nie kłamią,

to ów dziwny grzybek na zdjęciu nazywa się łysiczka lancetowata. Jego spożywanie w Polsce jest nielegalne, gdyż uznawany jest za środek odurzający, wywołujący halucynacje i Bóg wie jakie jeszcze inne efekty. Piszę czysto teoretycznie, nie sprawdzałem. Ale czuję, że – choć o zbiorach i obróbce łysiczki nic w programie nie ma – taki charakter grzyba mógłby zachęcić uczniów do udziału w imprezie.

Organizatorzy imprezy informują także, że w ramach akcji „Bezpieczne Grzybobranie” w szkołach podstawowych zostanie ogłoszony konkurs plastyczny na stworzenie modelu przestrzennego wybranego grzyba z odpowiednim opisem, miejscem występowania i ciekawostkami. Nie czytałem regulaminu, więc nie wiem, czy łysiczka się kwalifikuje do konkursu. Jeśli tak, to podsuwam gotowy scenariusz:

1. Opis – grzyb może wpływać na zaburzenie



postrzegania rzeczywistości oraz powodować niekontrolowane zmiany nastroju.

2. Miejsce występowania: wiele miejsc o charakterze publicznym, np. sala posiedzeń Rady Miasta w Raciborzu.

borzu.

3. Ciekawostki: niektóre efekty działania grzybka nasilają się wraz ze zbliżającymi się wyborami.

bozydar.nosacz@outlook.com

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Pożywne okruszki

W budżecie obywatelskim w Raciborzu ułożyło się tak, że z największych projektów przejdzie tylko jeden, a ze swego rodzaju okruszków po głównym daniu wyżywią się ci, których marzenia są po prostu tańsze. Można by rzec: gdzie bogaci się biją, biedni się wyżywią. Pytałem ostatnio na konferencji prasowej prezydenta Raciborza o możliwość podwyższenia puli pieniędzy do podziału w budżecie. Obecne 1,5 mln zł to nie ta sama kwota co rok temu jeśli chodzi o jej realną siłę nabywczą. Kwotę wymyślono już wiele lat temu i nigdy jej nie podniesiono mimo nieśmiałych wniosków ze strony rady miasta. Jakoś zawsze przy uchwalaniu tego dużego, miejskiego budżetu, o jego obywatelskim „bracie” się zapomina. Z urzędu dostałem szybką odpowiedź, że nie ma mowy o wyższej kwocie do podziału, a ludzie, co napisali projekty wiedzieli na co się piszą. No tak, ale projekty tworzyli jakiś czas wstecz, a inflacja rośnie z każdym dniem. Tylko wielcy optymiści wierzą, że tężnią na Ostrogu - słynne Zielone Płuca uda się zbudować za milion złotych, a na tyle oszacowano ją w ubiegłym roku, gdy wygrała budżet 2021. I nadal jej nie ma.

Ekspresowe mistrzostwa

Doświadczony raciborski trener tenisa ziemnego Mieczysław Swadźba zaprosił na korty OSiR młodzież do rywalizacji o tytuł mistrza miasta.

– W założeniu chciałem, by sprawdziły się miejscowe szkoły tenisowe. Szkoda, że na mój apel nie znalazłem odzewu – skwitował szkoleniowiec. Niezrażony frekwencją doprowadził do

rozegrania meczu turniejowego, który odbył się w sobotę 17 września i wzięli w nim dwaj młodzieżowcy. 14-letni Eryk Jarosz zmierzył się z młodszym o dwa lata Tomaszem Wonssem. Różnicy wieku nie było widać na korcie. Młodszy z zawodników dzielnie stawiał opór atakom rywala. Mecz wygrał Eryk, ale z uznaniem wypowiadał się

o przeciwniku. Obaj panowie dopiero zaczynają przygodę z tenisem – Eryk gra 3 lata, Tomasz – rok. Chcą się nadal rozwijać. Młodsze mu z uczestników turnieju Swadźby odpowiada spokój towarzyszący tenisowi. – W innych dyscyplinach kibice nie są tak skupieni jak na korcie – zauważył odbierając gratulacje z rąk organizatora. (m)



■ Uczestnicy mini-turnieju zorganizowanego na korcie OSiR przez Mieczysława Swadźbę. Z lewej Tomasz Wons, po prawej Eryk Jarosz.

Zuchwali złodzieje elektronarzędzi

Raciborscy kryminalni zatrzymali złodzieja, który ukradł elektronarzędzia. W ręce policjantów wpadł także paser i odzyskano skradzione mienie.

Do kradzieży doszło w

okresie pomiędzy lutym a czerwcem z terenu prywatnej posesji w Krowiarkach przy ulicy Wyzwolenia. Wówczas sprawca z budynku gospodarczego dokonał kradzieży elektronarzędzi,

powodując straty na kwotę ponad 40 tysięcy.

Stróż prawa po przyjęciu informacji o przestępstwie podjął szereg działań, mających na celu ustalenie i zatrzymanie osoby zwią-

zanej z zuchwałą kradzieżą. Pierwsze ustalenia śledczych z raciborskiej komendy wskazały trafnie nie tylko złodzieja, ale także pasera. Obaj podejrzani zostali zatrzymani 8 września

na terenie powiatu raciborskiego. Zatrzymani to dwaj mężczyźni w wieku 31 i 36 lat mieszkańcy naszego powiatu raciborskiego. Usłyszeli już zarzuty.

(red)

Mieczysław Sus pamiętał o Dniu Sybiraka

W minionych latach jeszcze przed pandemią zamieszkał w Raciborzu Sybiracy przychodzili na Jeruzalem 17 września, by uczcić pamięć ofiar sowieckiej wywózki w II Wojnie Światowej. Tegoroczne obchody Dnia Sybiraka w formie oficjalnej nie doszły do skutku. Na cmentarzu spotkaliśmy w sobotę rano Mieczysława Susa, działacza Związku Sybiraków.

Pan Mieczysław sam porządkował pomnik i jego otoczenie. Umieścił przy nim flagi biało-czerwone. W tym roku raciborskie środowisko Sybiraków uznało, że nie będzie większej uroczystości. Miejscowe grono Sybiraków jest z biegiem lat coraz mniej liczne. Tworzą je osoby starsze, nierzadko schorowane. Z



■ Mieczysław Sus porządkujący pomnik Sybiraków na raciborskim Jeruzalem

coraz większym trudem przychodzi im dopełnienie formalności niezbędnych przy organizacji wy-

darzenia.

Jeszcze na początku wakacji Sus, biorąc udział w „urodzinach” Dobra Ojczyzny zapo-

wiadał, że Dzień Sybiraka 2022 będzie miał uroczysty charakter, ale sprawy organizacyjne, w tym finansowe, pokrzyżowały te plany.

– W przeszłości księża raciborscy jak Marian Żagan, Alojzy Jurczyk czy Reinhold Porwol chętnie odprawiali msze święte w intencji Sybiraków. Pamiętam, że kiedy chciałem dać na ofiarę za tę usługę, to nawet dostałem reprimendę od proboszcza ze Starej Wsi. Dziś okoliczności są inne – wskazał nam Sus.

Sam uczestniczył w obchodach wojewódzkich, które odbyły się dzień wcześniej w Katowicach.

Na cmentarzu Jeruzalem działacz raciborskiego koła Związku Sybiraków powiedział nam, że historia zatoczyła koło i tak jak Polacy przeżyli w 1939 roku agresję sowiecką, tak w tym roku doznali jej Ukraińcy. – Wówczas i wtedy ludność napadniętego kraju była i jest wywożona na Sybir – podsumował Mieczysław Sus.

(ma.w)

Pięć razy na podium światowego czempionatu



■ Reprezentacja SKZR w gościnie u starosty

9 września starosta Grzegorz Swoboda spotkał się z reprezentacją zespołów tanecznych Stowarzyszenia Kultur Ziemi Raciborskiej „Źródło” w Raciborzu. Tancerki przyszyły do starostwa z prowadzącą zespoły Aldoną Krupą-Gawron.

Mażoretki z Grupy „ZARA” znalazły się pięć razy na podium Mistrzostw Świata w Pradze.

W dniach od 25 do 27 sierpnia w Pradze rozgrywano Mistrzostwa Świata Mażorettek WORLD CHAMPIONSHIP MAJORETTES SPORT 2022. Organizatorem turnieju była Międzynarodowa Federacja Sportu Mażoretkowego IFMS. Dzięki medalowym pozycjom na Mistrzostwach Polski mażoretki

ZARA otrzymały od Związku Sportowego Mażorettek nominację do reprezentowania naszego kraju na tej prestiżowej imprezie. Poza drużynowymi sukcesami dobrze zaprezentowała się (6. miejsce) Hanna Kaś w kategorii solo z pomponami juniorek.

Autorami choreografii są: Paulina Ostrowska, Artur Stroka, Nadia Czemeryńska, Katarzyna Breuer, Wiktoria Szyra, Marta Kołodziej i Aldona Krupa-Gawron. Sukces młodych tancerek jest też zasługą trenerek akrobatyki – Joanny Stępień i Joanny Sokołowskiej z Powiatowego Centrum Sportu w Raciborzu.

Powiat Raciborski wsparł finansowo udział w reprezentacji mażorettek w Mistrzostwach. (red)

Przy Batorego nie ma paniki wobec drożejącej energii

Prezydent Raciborza wypowiedział się w Radiu Vanessa na temat podwyżki kosztów energii dla urzędu miasta i jego placówek. We wtorkowy poranek 13 września pytany o to na antenie, w programie na żywo, mówił: nie takie rzeczy przechodziliśmy.

Włodarz stwierdził, że za prąd przyjdzie Miastu płacić o 200% więcej niż dotąd. Zwrócił uwagę, że oznacza to wydatek większy o ponad

milion złotych, ale przy całokształcie budżecie Raciborza na poziomie 300 mln zł, ta kwota nie jest już tak znacząca.

Padło pytanie o wyłączenia oświetlenia miejskiego czy oszczędności w placówkach oświatowych. Dariusz Polowy powiedział, że trzeba będzie racjonalnie zarządzać energią, a oświetlenie ledowe prawdopodobnie będzie użytkowane ze zmniejszoną mocą. Zaznaczył, że podwyżki nakładów na energię w szkołach i przedszkolach trzeba odnieść do całorocznego budżetu oświaty w Raciborzu, który wynosi ponad 80 mln zł.

Na koniec prezydent stwierdził, że

nie należy panikować wobec informacji o rosnących cenach energii. – Nie takie rzeczy przechodziliśmy – podsumował w audycji Monitor Samorządowy.

W okresie przed sesją rady miasta w sierpniu pytano naczelnika Krzysztofa Żychskiego o zabezpieczenie energetyczne placówek oświatowych na zimę. Ten mówił Nowinom i radnym, że dyrektorzy placówek nie zgłaszali w urzędzie, by mieli problem z opałem czy cenami za ciepło. Tylko dwie jednostki w Raciborzu korzystają z pieców węglowych, reszta jest podłączona do sieci ciepłowniczej.

(ma.w)

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

**Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32**

**Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111**

170 osób odebrało w RCK stypendia prezydenckie warte 200 i 250 zł. Przyznano je za średnią ocen minimum 5,51 na świadectwie za II półrocze. – Z tej uroczystości nigdy nie zrezygnujemy. Jest zbyt cenna dla nagradzanych – stwierdził prowadzący galę Krzysztof Żychski, naczelnik wydziału edukacji.

Do domu kultury przyszli 15 września uczniowie, którzy osiągnęli najwyższe wyniki w minionym roku szkolnym. – To, że jest ich tak wielu, bardzo nas cieszy, bo potwierdza, że poziom nauczania w naszych szkołach jest wysoki – zaznaczył K. Żychski.

Szef miejskiej edukacji dodał, że wręczano też stypendia artystyczne, bo są w gronie uczniowskim osoby, które osiągają sławę ogólnokrajową jak np. Witold Piasecki (uczestnik Voice of Kids). – To są akcenty wzbogacające nasze gale rozdania stypendiów – dodał naczelnik.

Chwalą się uczniami

Żychski uważa organizację gali za bardzo ważny element nagrodzenia tych najlepszych. – Nigdy nie zrezygnujemy z tego wydarzenia, bo to jest zaprezentowanie tych najzdolniejszych osób przed rodzicami oraz miastem, poprzez media. Chwalimy się tymi uczniami. To efekt wysiłku wspólnego



■ Gala promuje prymusów przed rodzicami i mediami FOT. MARIUSZ WEIDNER (4)

Gala stypendialna 2022. Sporo starszych uczniów w gronie prymusów

– rodziców, nauczycieli, dyrektorów, a także urzędników oświatowych – powiedział Nowinom prowadzący galę.

Krzysztof Żychski jest równocześnie rodzicem stypendysty. – Mam tu doświadczenia z własnego podwórka. Widziałem, jak pod koniec roku szkolnego syn starał się o jak najwyższe oceny, żeby dociągnąć średnią do stypendium. To mobilizuje do nauki, a gala jest

dodatkowym atutem. Młodzi ludzie to bardzo przeżywają – podsumował K. Żychski.

Zdolni następcy

Zapytany o wrażenia z wręczania stypendiów prezydent Dariusz Polowy mówił, że czuje dumę. – To są młodzi raciborzanie, którzy mają okazałe wyniki szkolne i poza tym osiągają splendor pozaszkolny na niwie artystycznej –

podkreślał wóldarz. – To są „nasi” ludzie i mamy się czym chwalić. Jest ich tu dużo i cieszymy się, że świat, w którym żyjemy, oddamy w ręce tak zdolnych następców – oświadczył prezydent.

Dyrektor SP 3 z Brzezia – Marcin Handziuk zasiadł na widowni. – Jestem przekonany, że w staraniach uczniów o wysoką średnią nie chodzi o samo stypendium, bo dzieci wiedzą, że robią to dla siebie, choć czasami też dla rodziców. One są szczerze zadowolone z tego, że ich starania są dostrzeżone. Takie gale udowadniają, że dzieci czują się dowartościowane. Widzą to ich rodzice, a gratuluje im prezydent miasta. To fajnie wygląda – ocenił Handziuk.

Rozproszona uwaga

Prymusi są wizytówką swojej szkoły. Czy tak to postrzega szef placówki z Brzezia? – W każdej szkole są uczniowie, którzy osiągnęli świetne wyniki i tacy, które miewają problemy z nauką. Dziś w RCK prezentują się ci najlepsi z najlepszych, ale w żadnej placówce nie jest tak, że są w niej tylko takie dzieci. To dobrze, że szkoły mają warunki do rozwoju tych prymusów. Co jest istotne, to na gali widać wszystkie szkoły z tymi wyjątkowymi uczniami, którzy mają tak wysokie średnie ocen – oznajmił M. Handziuk.

Dyrektorowi spodobało się, że na gali było sporo osób z klas starszych. – Często bywa tak, że te dzieci z klas młodszych mają nieco łatwiej w uzyskaniu wysokiej średniej. One potrafią się uczyć, mają mniej przedmiotów, a koledzy ze starszych klas mają już swoje hobby, jakąś szkołę muzyczną czy piłkę nożną. Ich uwaga bywa rozproszona. Dziś tych starszych roczników pojawiło się trochę, także z Brzezia. Przyszli nawet absolwenci, którzy już trafili do szkół średnich. To jest mocno budujące – powiedział nam Marcin Handziuk.

(ma.w)

250 zł

tylko wynosi najwyższe stypendium prezydenta



■ Prezydent miasta Dariusz Polowy nagrodził 170 osób na scenie RCK



■ Naczelnik wydziału edukacji Krzysztof Żychski poprowadził galę w domu kultury



■ 49 000 zł Miasto przeznaczyło na stypendia za drugie półrocze roku szkolnego 2021/22

Głód ziemi jest coraz bliższy zaspokojenia

Grupa rolników z powiatu raciborskiego, której przewodzi radny Łukasz Mura, udała się do stolicy na rozmowy z dyrektorem generalnym Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Jak przekazał nam radny powiatowy, gospodarstwa rodzinne w powiecie raciborskim nadal ubiegają się o dzierżawę ziemi z zasobu Skarbu Państwa. Chcą je pozyskać, bo kończy się długoletnia umowa, jaką ma na ich dzierżawę wojnowicki Agromax. Datą graniczną jest czerwiec 2023 roku. – Chodzi o prawie 2 500 ha rozsianych po całym naszym powiecie – przypomina Ł. Mura.

Nie chcą agrotusytyki

14 września 2022 roku w Warszawie odbyło się spotkanie w centrali KOWR (administrator ziemi Skarbu Państwa) z dyrektorem generalnym Waldemarem Humięckim. Zainicjował je

poseł Michał Woś, o co prosili go raciborscy rolnicy i przewodniczący Komitetu Państwowa Ziemia dla Rolników 2023 – Łukasz Mura.

Rolnicy domagają się przetargów ograniczonych, gdzie według pewnych kryteriów będą poddawani punktacji swojej oferty. Kluczowe mają być np. odległość działki od siedziby gospodarstwa, czy wiek rolnika.

– Nie chcemy agrotusytyki. Chodzi o to, by przykładowo rolnik z Rudnika nie jechał na pole do Roszkowa. To również ochrona naszych dróg i walka z emisją dwutlenku węgla. Dalej utrzymujemy postulat, że 1 rolnik będzie mógł wygrać tylko 1 przetarg – dodaje Łukasz Mura.

Ochrona przed powodzią

Radny powiatowy z klubu PiS wskazuje także na zabezpieczenie terenów pod zbiorniki przeciwpowodziowe.

– Chodzi o takie instalacje, które zabezpieczą nasze wioski przed „powodziami błyskawicznymi”. Przykładowo taki teren potrzebny jest pod zbiornik retencyjny na wjeździe do Nowej Wioski. Miałby zabezpieczyć przed podtopieniami Krzyżanowice – wyjaśnia Mura. Tym tematem interesuje się na forum rady powiatu. Liczy na działania władz gminy. – Osobiście dołożę wszelkich starań, by taki zbiornik powstał już w przyszłej kadencji samorządu – dodaje Mura.

W siedzibie KOWR rozmawiano również o terenach dedykowanych gminom pod tereny inwestycyjne. Są takowe lokalizacje po zrujnowanych, starych zabudowaniach gospodarczych.

Otwarte drzwi

– Z informacji, jakie posiadamy, koncepcja podziału gruntów jest już na ukończeniu. Otrzymaliśmy



■ Delegacja z Raciborszczyzny w gabinecie szefa KOWR w towarzystwie posła Wosia FOT. ARCHIWUM Ł. MURY

również zapewnienie, że będziemy mogli jako Komitet w pewnym zakresie opiniować tę koncepcję, zanim zostanie ostatecznie zatwierdzona przez kierownictwo KOWR – dodaje Ł. Mura. – Mając wsparcie pra-

cowitego parlamentarzysty, a także trzymając się razem, można wiele osiągnąć i żadne drzwi nie są dla nas zamknięte. Prawo działa na naszą korzyść. Trzeba jedynie chcieć z niego skorzystać i mieć odwagę zmieniać na-

szą rzeczywistość dla dobra wszystkich. Jak mawiał św. Jan Paweł II: wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali – podsumowuje radny Powiatu Raciborskiego.

(oprac. m)

REKLAMA

24.09

AKCJA RELAKSACJA NAGRODY ZA PARAGONY

АКЦІЯ РЕЛАКСАЦІЯ НАГОРОДИ ЗА ЧЕКИ

w Galerii Auchan

Zrób zakupy za min. 150 zł* lub min. 200 zł* w Galerii Auchan w dniach 19 – 24 września. Zgłoś się do Punktu Obsługi Promocji w dniu 24 września w godz. 11.00 - 18.00. Zarejestruj paragon i odbieraj nagrody: maty relaksacyjne, maty do jogi, świece relaksacyjne, kije trekkingowe, balsamy lub bony zakupowe na dalsze zakupy w Galerii Auchan.

*Można łączyć dwa paragony. Szczegółowy regulamin dostępny w Punkcie Obsługi Promocji. Pula Nagród ograniczona.

Зробіть покупки за мін. 150 злотих* або мін. 200 злотих* у Galerii Auchan 19 - 24 вересня. Зверніться до Punktu Обслуговування Промоції 24 вересня у годинах 11.00 - 18.00. Зареєструйте чек і отримайте призи: релаксаційні килимки, килимки для йоги, релаксаційні свічки, трекінгові палки, бальзами або ваучери на наступні покупки у Galerii Auchan.

*Ви можете об'єднати два чеки. Детальні правила доступні в Punkcie Обслуговування Промоції. Призовий фонд обмежений.

Prezydent Raciborza zarzuca radnym opozycji niegospodarność

Na swojej pierwszej po wakacjach konferencji posesyjnej Dariusz Polowy wytknął radnym, że zwlekali ze zgodą na zwiększenie nakładów na tężnię i dopiero pod presją seniorów zgodzili się na dodatkowe wydatki. Jego zdaniem kosztowało to podatników 200 000 zł. – Można byłoby za tą kwotę postawić nowy plac zabaw – oznajmił prezydent.

Poprzednią konferencję Polowy miał na początku czerwca. Dotyczyła sesji majowej. Kolejnej nie zrobił, bo wypadła na początku wakacji. Miałyby dotyczyć sesji w czerwcu, gdzie prezydent kolejny raz nie dostał wotum zaufania od większości radnych.

Klasyczny sposób

Na spotkaniu z mediami, zorganizowanym 14 września, w trybie zdalnym, bo taki Polowy preferuje,

wyłosił na początek swoje oświadczenie. Zaatakował radnych opozycji „z klubów Mirosława Lenka i Anny Szukalskiej”.

Prezydent sięgnął do słownika języka polskiego i odczytał, jak definiowane jest słowo niegospodarność. – To inaczej marnotrawstwo i trwonienie, albo o kimś, że nie jest oszczędny, ławo pozbywa się pieniędzy. W klasyczny sposób zaprezentowali to na ostatniej sesji radni klubów Mirosława Lenka i Anny Szukalskiej, w momencie, jak podeszli do budowy tężni. Wiedzieli od dawna, że raciborscy seniorzy jej chcieli – podkreślił wóldarz.

Droższy przetarg

Przypomniat, jak wyglądał proces szukania firmy do budowy tężni. – W czerwcu, po pierwszym przetargu, gdzie najniższa oferta wykonawstwa była o 170 000 zł wyższa od założonej w budżecie i trzeba było dołożyć, to radni odmówili. Musieliśmy ogłosić kolejny przetarg, a tu najniższa oferta był wyższa o 370 000 zł. Dlatego dziś kupujemy tężnię o 200 000 zł droższą. Co to jest jak nie niegospodarność? – mówił na konferencji D. Polowy.

Dodał, że za te 200 000 zł można byłoby plac zabaw postawić. Takiego placu zabraknie przy tężni.

– Radni nie czują odpowiedzialności za pieniądze. Kolejne sumy rozplywają się w powietrzu.

Gdyby nie zdecydowana postawa seniorów, to jestem przekonany, że nie udałoby się pozostać przy obecnej cenie – zaznaczył prezydent.



◀ Zdalna konferencja posesyjna prezydenta Raciborza. Dariusz Polowy prowadził ją sam pod nieobecność urzędników z jego biura

ok 2 miliony
tyle będzie kosztować tężnia przy ulicy Warszawskiej

Usunęli lodowisko

Polowy przypuszcza, że tężnia została wycofana z budżetu tak jak lodowisko na Zamkowej. – Ci sami radni usunęli lodowisko, które mogliśmy mieć już przed rokiem za 5 mln zł, takie samo jak ma Ostrów Wielkopolski. Teraz wykonawca zażądał w przetargu za takie 12 mln zł. Mogliśmy mieć przed rokiem 2 lodowiska za taką kwotę – stwierdził D. Polowy. Przypomniat, że 4 mln zł pozyskał na ten cel z rządowego funduszu inwestycji lokalnych.

– Wycofano środki, inwestycja jest zablokowana. Radni wpięrow opóźniali i teraz zablokowali. Wiele osób poświęciło wiele dni pracy, zajmując się tą sprawą, a na sesji lekką ręką ją odrzucono – podsumował D. Polowy.

(ma.w)

Czy Polowy wystartuje w kolejnych wyborach prezydenckich?

Dotąd urzędujący prezydent stronił od zajęcia w tej sprawie stanowiska, wskazując, że termin wyborów jest zbyt odległy, aby o tym mówić. Na swojej ostatniej konferencji posesyjnej odniósł się jednak konkretniej do takiego pytania.

Padło ono w kontekście przymiarek do nowego terminu wyborów samorządowych, o którym mówi się coraz głośniej, że może dotyczyć wiosny 2024 roku, czyli niemal pół roku później niż miałyby się kończyć obecna kadencja.

Dariusz Polowy odparł, że do wymogów prawa musi się dostosować, więc jeśli takie będą wytyczne krajowe, to je zaakceptuje.

– To są decyzje na poziomie dużo wyższym niż lokalny. Osobiście uważam, że trzeba dotrzymywać terminów konstytucyjnych, ale jeśli taka będzie wola ustawodawcy, to trzeba się do niej dostosować – stwierdził wóldarz miasta.

Na zapytanie, czy rozważa start w tych wyborach, odparł: nie wykluczam. Dodał, że na jednoznacznej deklarację przyjdzie jeszcze czas.

(ma.w)



▶ Kampania wyborcza z 2018 roku. Dariusz Polowy na swojej konwencji na Zamku Piastowskim. Obok niego konferansjer Tomasz Ciba FOT. MARIUSZ WEIDNER

Zarząd powiatu przyznał dyrektorowi szpitala nagrodę roczną. Niemal najwyższą z możliwych

Ryszard Rudnik dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Rejonowego im. dr. Józefa Rostka otrzyma nagrodę roczną w wysokości 2,5 – krotności jego przeciętnego wynagrodzenia w 2021 roku.

Za cały 2021 rok szef lecznicy zarobił 253 tys. 280 zł i 65 gr (dane z jego oświadczenia majątkowego).

Nagroda jest uznaniowa, przepisy

precyzują, że można ją przyznać za osiągnięte wyniki finansowe. Wnioskuje o nią Rada Społeczna szpitala (zrobiła to 25 maja, przewodniczył jej starosta Grzegorz Swoboda). Wynik finansowy lecznicy z Gamowskiej za rok 2021 wyniósł 5 mln 077 tys. 439 zł i 65 gr.

Wysokość tej nagrody nie może przekroczyć trzykrotności przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego nagradzanego w roku poprzedzającym rok przyznania nagrody.

Po zatwierdzeniu przez radę powiatu sprawozdania finansowego szpitala (jednogłośnie w czerwcu) zarząd rozpatrzył pozytywnie wniosek rady społecznej.

W 2020 i 2019 roku R. Rudnik także otrzymał nagrody roczne. Wcześniej zarząd mu jej nie przyznawał przez 5 lat (kadencja starosty Ryszarda Winiarskiego i ostatni rok rządów Adama Hajduka).

(m)



■ Szpital w Raciborzu ma za sobą dwa udane finansowo lata. Radni powiatowi docenili wyniki lecznicy FOT. MARIUSZ WEIDNER

Energetycy z Rafako świętowali 14 września. Wchodzą w etap Rafako 2.0

Nietypowo, bo w środę tygodnia spotkali się na obchodach Dnia Energetyka pracownicy Rafako SA. Odbłyły się one tradycyjnie w należącej do spółki domu strzeleckim. Wyróżniono tam najlepszych pracowników.

Doroczne wyróżnienia w postaci prestiżowej odznaki Zasłużony dla Rafako otrzymali: Ryszard Baran, Ewelina Baran, Janusz Brauner, Bartosz Główska, Mirosław Jakubiak, Piotr Janczura, Mieczysław Jędrycha, Józef Karcz, Marek Kula, Ewa Nosol, Gerard Pokorski, Karol Sekuła, Zbigniew Sladek, Leon Soszyński oraz Jacek Sowa.

Tytuł Spawacza Roku uzyskali: Piotr Kozielski, Mirosław Gołka, Krzysztof Wieczorek i Piotr Oleszowski.

Najlepszym Młodym Adeptem w Zawodzie



■ Wyróżnieni na gali Dnia Energetyka 2022 w Rafako SA

wybrano: Dawida Utratę, Artura Orlika i Mikołaja Ciereszko.

Nagrodzono również w kategorii Pracownik Produkcji Roku, tu wyróżnionymi są: Mariusz Ligacz, Adam Musiolik, Daniel Mikołajec i Grzegorz Cwik.

Przed załogą wystąpił prezes zarządu Radosław Domagalski-Łabędzki. Mówił, że tradycja Dnia

Energetyka jest mocno zakorzeniona w branży. Cieszył się, że do obchodów święta można wrócić po przerwie pandemicznej, jak i „okresie wszelakich problemów”.

– Możemy dziś sobie pozwolić na pewien optymizm – stwierdził w swojej przemowie. Szef zarządu spółki podkreślił ponad 70 lat tradycji, wysiłek wielu

pokoleń w rozwoju kompetencji i zasobów Rafako, które powodują, że firma doczeka się odpowiedniej kontynuacji swych dziejów.

– Rodzi się Rafako 2.0, które będzie częścią budowy nowej polskiej energetyki – tym razem jądrowej. Mamy w tym pewne tradycje – podsumował R. Domagalski-Łabędzki. (red)

Nagrody dla PKS-u



■ Na zdjęciu prezes PKS Damian Knura, starosta raciborski z nagrodą i kierowca Jarosław Ronczka

Podczas FORUM TRANSPORTU 2022, które odbyło się w miejscowości Ryki, starosta Powiatu Raciborskiego Grzegorz Swoboda w imieniu powiatu odebrał odznaczenie „Zasłużony dla Transportu Publicznego RP”.

– To wyróżnienie oraz docenienie pracy rozwoju naszej spółki PKS w Raciborzu pod kątem dostępności dla mieszkańców, a także realizowanych przez nią projektów – przekazał wło-

darz powiatu. Otrzymałą nagrodę starosta Raciborski zadedykował wszystkim pracownikom PKS-u, kierowcom, osobom zaangażowanym w rozwój PKS-u oraz władzom gmin powiatu raciborskiego, którzy wspólnie tworzą transport powiatowo-gminny.

Podczas tego samego wydarzenia został również nagrodzony kierowca raciborskiego PKS-u Jarosław Ronczka medalem „Zasłużony Kierowca RP”. (red)

ZBADAJ

SKÓRĘ JESIENIĄ

Słońce opala i wprowadza nas w doskonały nastrój. Jednak może nam także zaszkodzić. Dlatego powinniśmy chronić się przed promieniowaniem ultrafioletowym. Dotyczy to zwłaszcza osób o jasnej karnacji. Intensywne opalanie bez filtra, podobnie jak używanie solarium może ożywić komórki nowotworu złośliwego – czerniaka. Najłatwiej się o tym przekonać jesienią, gdy pojawiają się skutki letnich kąpiei słonecznych.



– Nawet nie wiem, kiedy ta mała brązowa plamka pojawiła się na przedramieniu. Zwrócił na nią uwagę tatuażysta i od razu powiedział, że nie będzie mi robił żadnej dziury, dopóki nie przyniosę zaświadczenia od dermatologa, bo to znamie mu się nie podoba – opowiada Konrad, kierowca ciężarówki z Łańcuta.

Konrad miał mocno opaloną lewą rękę, jak większość zawodowych kierowców. Często jeździł do Włoch, które bardzo lubi, bo mógł tam cieszyć się intensywnym słońcem Południa. Zawsze zazdrościł kolegom opalenizny. On, jasny blondyn, od słońca robił się co najwyżej czerwony. Początkowo był wściekły na gościa z salonu tatuażu, bo chciał mieć piękne wzory na ciele na swoje 33 urodziny, a ten odesłał go z kwitkiem! Jednak po powrocie do domu zauważył, że pod pachą drugiej ręki rośnie brat-bliźniak „znaczką” z przedramienia. Oba znamiona wyglądały zupełnie inaczej niż morze piegów i odbarwień, które pokrywały całe jego ciało.

POD LUPĄ

Na badanie dermatologiczne nie obowiązuje rejestracja i można się zgłosić bez skierowania. Lekarz ogląda niepokojąco wyglądającą zmianę na skórze przez dermatoskop, który daje nawet 70-krotne powiększenie. Urządzenie umożliwia fotografowanie obiektu, można więc przy następnej wizycie porównać, czy znamie zmienia się w czasie i czy się powiększa.

Znamiona Konrada rosły szybko i nawet on sam zauważył, że każde powiększyło się o jakieś 2-3 milimetry w ciągu miesiąca, kiedy czekał na umówioną wizytę lekarską. Od razu został skierowany do chirurga na wycięcie znamion. Badanie histopatologiczne wykazało obecność komórek rakowych w pobranym materiale. Na szczęście diagnoza przyszła na tyle wcześnie, że można było podjąć leczenie i uniknąć przerzutów. Konrad dalej jeździ tirem po Europie, ale definitywnie

zrezygnował z tatuażu, bo woli teraz ubierać tradycyjne męskie koszule, które chronią całe ręce przed promieniowaniem UV. W słoneczne dni nosi ciemne okulary z filtrem, czapkę z daszkiem i używa kremów z filtrem.

RYZIKO

Co roku raka skóry diagnozuje się u niemal 4 tysięcy Polaków. Co trzeci chory ma przerzut, a więc w ich przypadku diagnoza jest mocno spóźniona. Wykrycie czerniaka na wczesnym etapie choroby daje nawet 97 proc. szansy na całkowite wyleczenie.

Osoby o jasnej karnacji, opalające się z trudem i łatwo ulegające poparzeniom słonecznym powinny regularnie badać skórę pod kątem ryzyka wystąpienia czerniaka. Jesień to najlepszy czas na zbadanie skóry, bo wtedy znika letnia opalenizna i wszelkie zmiany na skórze są bardziej widoczne. Choroba pojawia się częściej u osób, w których rodzinie występował już ten rodzaj nowotworu. Niemal u połowy chorych bezpośrednią przyczyną namnażania komórek nowotworowych jest mutacja genu BRAF. Czynnikiem sprzyjającym wystąpieniu choroby jest długie przebywanie na słońcu i narażanie ciała na ostre promieniowanie UV przez korzystanie z solarium.

Niepokojące objawy to ciemne znamiona na skórze o nieregularnych brzegach, często wypukłe lub grudkowate. Trzeba śledzić zmiany tych niedziennych odbarwień, ich powiększanie się, narażanie i pojawianie się nowych. Należy też pamiętać o zapewnieniu dzieciom ochrony przed słońcem. Ich skóra jest bowiem bardzo delikatna.

PROFILAKTYKA

Choć czerniak to jedna z najgroźniejszych odmian raka, to można się przed nim chronić stosunkowo prosto. Wystarczy unikać nadmiernego opalania, stosować filtry UV dopasowane do intensywności nasłonecznienia i rodzaju skóry, i nigdy nie



korzystać z solarium, które emituje promieniowanie kilkukrotnie silniejsze od naturalnego. To nie znaczy, by całkowicie chować się przed słońcem, które wspomaga odporność na wirusy i poprawia nastrój, ale nie wolno z tym przesadzać.

Nie warto panikować na widok każdego pieprzyka, bo większość z nich nie stanowi zagrożenia. Trzeba jednak pamiętać, że choć zwykły pieprzyk nie jest czerniakiem, to czerniak może wyglądać jak pieprzyk. Nie można ignorować żadnej zmiany na skórze, która pojawiła się nagle, rośnie lub jątrzy się, ma nieregularne brzegi, wypukłości czy grudkowatą strukturę.

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na
www.planujedlugiezycie.pl
lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.
 Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Ministerstwo Zdrowia
PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE
 Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.



KS. ŁUKASZ LIBOWSKI

lukasz.damian.libowski@gmail.com

Szanowni Państwo, tym razem podaję do druku na szpalte „Wiara” tekst Karola Ostrowskiego, mojego serdecznego zna-

jomego, w którym z własnej inicjatywy dzieli się on spostrzeżeniami ze swojego gabinetu. Karola Państwo już znają, jakiś czas temu opublikowaliśmy bowiem na łamach „Nowin Raciborskich” wspólny materiał: stanowiła ów materiał nasza korespondencja poświęcona

uzależnieniu od gier komputerowych. Przypomnę, że Karol to dyplomowany psycholog i certyfikowany specjalista psychoterapii uzależnień, a także psychoterapeuta psychodynamicznego, który odbywa szkolenie w Krakowskim Centrum Psychodynamicznym.

Opuszczeni niedostrzeżeni

– czyli o pozostawieniu nastolatków

KAROL OSTROWSKI

k_ostrowski01@o2.pl



Z danych demograficznych podanych na rok 2021 wynika, że Europa staje się kontynentem zaludnionym głównie przez osoby w podeszłym wieku. Proces ten nie omija również Polski. Stąd w różnych częściach naszego kraju, głównie w większych aglomeracjach, tworzone są rozmaite pikniki, koła, kluby, fundacje, które mają na celu wsparcie seniorów w ich przeżywaniu procesu starzenia się. Co roku w okresie Bożego Narodzenia daje się zauważyć w środkach masowego przekazu wzruszające spoty reklamowe i kampanie, zachęcające do niezapominania o naszych seniorach. Instytucje kościelne i organizacje charytatywne mogą pochwalić się wieloma osiągnięciami na tym polu. A to dzięki możliwościom, na jakie pozwala dziś technologia, wysiłkowi i kreatywności wielu osób, gotowych obdarzać innych bezwarunkową miłością.

Uwrażliwienie na tę grupę społeczną jest bardzo ważne i potrzebne, bo daje jej nadzieję, cenną cnotę. Jakże pożądaną – zwłaszcza w świecie zdominowanym przez poczucie beznadziei, które zaczyna dotykać już dzieci i młodzież. Fakt ten wielu intelektualistów i specjalistów zdrowia psychicznego zaczął skłaniać do stawiania różnych pytań. Jednym z nich

jest pytanie o osamotnienie naszych adolescentów, będące ich najczęstszym doświadczeniem. Czym ono jest? Na czym polega? W czym i w jaki sposób tak naprawdę są pozostawieni? I wreszcie: jak można im towarzyszyć w tym trudnym stanie?

Psychika nastolatka

Można ją porównać do mniszka lekarskiego. Potocznie mówi się o nim jako o mleczu, którego kwiat przyjmuje barwę żółtą. Jego koszyczek to kwiatostan składający się z wielu drobnych kwiatków. Po owiędnięciu zaczyna się zamykać, aby ponownie stworzyć piękny puchowy kielich. Wystarczy dmuchnąć, aby rozleciał się na setki pojedynczych latawców, które rozprzestrzenia wiatr. Czyż porównanie to bardzo dobrze nie oddaje sposobu funkcjonowania naszych nastolatków, jednego dnia pełnych entuzjazmu, a drugiego pozbawionych soków życiowych, podatnych na rozmaite poddmuchy, wewnętrznie rozchwianych, łatwo się urażających?

Koszyczek mniszka przypomina „ja” będące osobowością, a więc wieloczynnikową dynamiczną strukturą, składającą się z układu wielu elementów. W okresie dojrzewania osobowość zaczyna przybierać wyraźniejsze kształty. Jednak warto podkreślić, że jej pełny rozwój następuje mniej więcej około trzydziestego roku życia. Natomiast na tym etapie rozwoju to głównie od środowiska będzie zależało, w jakim kierunku rozwój nastąpi. Czy to będzie grunt skalisty – obojętny, czy może żyzny, a więc mocno wspierający i przyjmujący, bardziej ułatwiający niż utrudniający. Wtedy i plon będzie większy, z którego będą czerpali również inni. To spory wysiłek dla rodziców, aby takie warunki do rozwoju swoich dzieci przygotować. Zwłaszcza w obecnych czasach.

Emocjonalne warunki

Co do tych warunków: nie tyle chodzi o zabezpieczenie fizyczne i bytowe, ile o uczuciowe. Bo od domu rozumianego materialnie ważniejszy jest klimat emocjonalny, jaki w nim panuje. To on pozwala na pełny rozwój emocjonalny. Pokazały to dość dobrze czasy II wojny światowej, kiedy matkom odbierano niemowlęta, które bez ich emocjonalnej obecności po prostu nie przeżyły. Daje się coś podobnego zaobserwować również dzisiaj. To właśnie dzieci pochodzące z rodzin zapewniających im bardzo dobre warunki bytowe najczęściej podejmują próby odebrania sobie życia. Dlatego że ich rodzice nie mają czasu, aby z nimi być, nie mówiąc już o współprzeżywaniu. A kiedy już są fizycznie dostępni, to współprzeżywanie nie wiąże się z pomieszczaniem uczuć, ale z ich pomniejszaniem, skrytym pod takimi stwierdzeniami, jak: „Przestań płakać”, „No i czego krzyczysz?”, „Chłopaki nie płacz”, „Nie bądź mięczakiem”, „W życiu trzeba być twardym”.

Nastolatki, którzy są dziś wysoce wrażliwi, w takiej atmosferze niezrozumienia zaczynają szukać zrozumienia u tych, którzy mogą im je dać – u rówieśników albo tam, gdzie mogą się spodziewać, że z dużym prawdopodobieństwem je otrzymają, czyli w Internecie. Wówczas zaczynają upubliczniać swoje problemy, licząc, że ktoś się nimi zainteresuje. Jednak to, że ktoś je dostrzeże na Instagramie, Snapchacie, Facebooku, TikToku itp., wcale nie oznacza, że interesuje się nimi. W ten sposób zamyka się błędne koło osamotnienia, które niektórych z nastolatków skłania do targnięcia się na swoje życie.

Pomieszczać, a nie pomniejszać

Na czym więc polega to pomieszczanie uczuć? Na pewno

nie na bierności rodzica, spełnianiu wszystkich oczekiwań dziecka, przyzwalaniu na agresywne działania z jego strony, mające na celu osłabienie autorytetu rodzica; polega ono na przyjmowaniu i przetwarzaniu w sposób milczący treści psychicznych. Łatwo to można zobrazować, podając przykład robienia kanapki. Najpierw zbieramy różne produkty, które ją następnie tworzą. Robimy to po to, aby je potem ze smakiem spożyć. Analogicznie jest z nastolatkiem. On daje nam swoje emocje, my je zbieramy, przyjmujemy, po czym pomieszczamy, aby potem oddać mu w taki sposób, aby mógł je skosztować.

Wymaga to jednak od rodzica umiejętności opracowywania własnych emocji i gotowości do kontaktu z nimi. Gdyż nie sposób pomieścić uczucia innych, jeżeli nie możemy tego zrobić z własnymi. W tym właśnie nastolatki najbardziej czują się opuszczeni i potrzebują swoich rodziców – pomocnego umysłu, który pomieści ich uczucia. Nierzadko złożone i przeciwstawne. Kiedy tego nie uzyskują, zaczynają szukać innych, zwykle ryzykownych, sposobów na rozładowanie emocjonalnych napięć, np. w pornografii, bullyingu, substancjach psychoaktywnych czy agresywnych grach. Co stanowi dodatkową przeszkodę w znalezieniu siebie.

Stworzenie siebie

To wyzwanie – jakiemu musi sprostać najpierw dziecko, a potem nastolatek – a zarazem ciężar często nakładany przez rodziców: wyodrębnić siebie spośród innych. Dziecko jeszcze nie przyszło na świat, dopiero jest planowane w umysłach rodziców, a już ma do wykonania konkretne zadanie: „Będzie lekarzem”, „Chcemy, aby pozostał na gospodarstwie”, „Bardzo chciałbym, aby został księdzem”. Lub też inne: „Jak się urodzi, to przestanę pić alkohol”,

„Jak przyjdzie na świat, to może w końcu dogadamy się z żoną/mężem”, „Pójdzie do najlepszego liceum”, „Chcemy, żeby się wykształcił i miał porządną pracę”. Te i wiele innych oczekiwań, wypowiedzianych lub też nie przez dorosłych, słyszą i wyczuwają ludzie młodzi. Płyną one najpierw głównie ze środowiska rodzinnego. Przekonania te, jeżeli zaczynają być usilnie wdrażane w ich życie przez rodziców poprzez wmawianie, mogą stać się przeszkodą we wzajemnym słuchaniu potrzeb i pragnień. Od razu zostaje im coś narzucone. Dlatego przychodzi taki okres, że zaczynają się stawiać, tj. buntować. Wyrażać swój sprzeciw. Skoro są istotami wolnymi, to rzecz jasna, że chcą jej zasmakować.

Najpierw jednak trzeba im wytrzymać wyobrażenia, jakim hołdują dorośli. Bo jak dziecko, którego rodzice są prawnikami, może zostać mechanikiem samochodowym? „To nie do pomyślenia, co sobie inni o nas pomyślą? W naszej rodzinie są sami prawnicy!” – słyszę w swoim gabinecie. Wtedy pojawia się pytanie: kto tak naprawdę powinien siedzieć na fotelu przeznaczonym dla pacjenta? Czy nastolatek, który wybiera coś, co jest poniżej jego potencjału, a rodzice chcą go odpowiednio ukierunkować, tylko on się temu sprzeciwia? A może rodzice, którym trudno przeżyć rozczarowanie własnymi wyobrażeniami o dziecku, które de facto wie, czego chce, tylko oni się z tym nie godzą? Odpowiedź na te pytania nie jest prosta, ale konieczna, aby nastolatki pomóc odnaleźć siebie. W tym szukaniu siebie dość często samotność traktujemy jako coś zbędnego. A jeżeli już się pojawia, to przyjmujemy ją z lękiem, co nie ułatwia stworzenia z nią związku. Bo wszystko, co zbudowane zostało na lęku, tak szybko, jak powstało, tak też się rozpadnie.

3. Spartakiada seniorów w Raciborzu Oborze. Uczestnicy zjechali z całego powiatu

Edycja 2022 z 15 września to powrót do idei zapoczątkowanej przed pandemią. Dla uczestników przygotowano cztery konkurencje – zdaniem organizatorów niewymagające tężyzny fizycznej i wyjątkowej sprawności. Wzbudziły wiele pozytywnych emocji i czuć było ducha sportowej rywalizacji.

Wydarzenie odbyło się w kempingu OSiR. Swoje reprezentacje wystawiły środowiska seniorskie z miast i gmin powiatu. Wystartowało 12 czteroosobowych ekip. – Z pewnością nie chodzi tu o wynik, a wspólne spotkanie i alternatywę dla pozostania w domu przed telewizorem – mówiła nam

Joanna Turkiewicz, która poprowadziła spartakiadę kolejny raz.

Imprezę przyszli uroczyscie otworzyć samorządowcy – prezydent Dariusz Polowy, wicestarosta Marek Kurpis i wicewójt Krzysztof Wolfgang Krocze. Przywitała ich główna organizatorka – Grażyna Płonka ze związku emerytów, zastępująca szefową tego gremium Krystynę Loch.

Konkurencje przeplatane były poczęstunkiem i rozmowami przy stole pod wiatą na kempingu OSiR. W przerwie pokazano, jak można spacerować z kijkami, czyli uprawiać nordic-walking.

– Czy nasze konkurencje są wymagające? To kwestia podejścia. Najważniejszy jest ruch i dobra zabawa. Ja wiem, że czasem niełatwo jest wstać od telewizora. Tu ludzie się znają i lubią. Tak spędzają mile czas – mówiła nam J. Turkiewicz. Dodała, że w takiej rywalizacji najważniejsza jest determinacja. – Żeby chciało się chcieć coś wspólnie stworzyć – zaznaczyła.

– Na takiej spartakiadzie cały powiat się łączy. Ważne, by przyjechać i być razem. Po pierwsze liczy się to spotkanie, nie współzawodnictwo. Bo relacje między-



■ Joanna Turkiewicz sprawdza się w roli wodzirejki spartakiad FOT. MARIUSZ WEIDNER (4)

ludzkie są fundamentem wszystkiego – stwierdziła Grażyna Płonka.

– Spodziewaliśmy się 200 – 250 osób, w tym 48 zawodników. To nie tyle sport, co bardziej zabawa. Konkurencje są dostosowane do wieku i wszyscy są nagradzani – dodała Katarzyna Łozińska, druga wiceprzewodnicząca koła ZERiI

Wszystkie konkurencje prezentował i sędziował w nich Bruno Botorek, prezes OSP z Brzezia. – Tak je wymyśliliśmy, żeby nie szło tak łatwo tego zrobić – wyjął nam pan Bruno.

Sam ma receptę na przedłużenie młodości. – Udziałem się społecznie, w straży troszcząc działam. Po pro-



■ Józef Siara znów z piłką przy nodze. Były piłkarz Unii Racibórz reprezentował Ocice

stu: chce mi się i robię – podsumował.

W zwycięskiej, jak się okazało na koniec, ekipie z Ocic był Józef Siara, były

piłkarz Unii Racibórz, ROW Rybnik i Górnika Zabrze. – Po liczbie osób widać, że to potrzebne, skoro przyszli i taka niepewna pogoda ich

nie wystraszyła. Ja jeszcze w tenisa gram i na nartach jeżdżę. Piłkę odstawiłem – oznajmił nam były futbolista. (ma.w)



■ Bruno Botorek był sędzią i pierwszym wykonawcą konkurencji sportowych



■ Konkurencja z hula-hop nie była łatwa

Bez dymu

Czy dzięki e-papierosom łatwiej namówić palaczy do porzucenia nałogu? Tak twierdzi Louise Ross, wieloletnia szefowa Stop Smoking Service, przez wiele lat związana z magistratem w brytyjskim Leicester. O wapowaniu jako potencjalnie mniej szkodliwej alternatywie dla tradycyjnego tytoniu, które może być drogą do

rozwiązania problemu palenia, mówią też niektórzy naukowcy i instytucje zdrowia publicznego.

Taką tezę można też było usłyszeć tego lata podczas odbywającego się co roku Global Forum on Nicotine, jednego z największych wydarzeń poświęconych branży tytoniowej. Jągo uczestniczą, wieloletnia aktywistka walcząca z nałogiem palenia papierosów, Louise Ross, dowodzi w swoich publikacjach, że z wapowaniem wiąże się potencjalnie mniejsze ryzyko zdrowotne w porównaniu do tradycyjnego palenia. – To dym wyrządza zniszczenia w naszym organizmie, nie zaś sama nikotyna. Użytkownicy e-papierosów nie trują się dymem, przestają dostarczać organizmowi substancji smolistych obecnych w tradycyjnych papierosach. Oczywiście nie jest to cudowne lekarstwo i jeżeli ktoś palił 40 lat, to nabyte przy tej okazji choroby nie znikną, ale jest to rozwiązanie dla osób, które mają problem z rzuceniem nałogu z dnia na dzień – mówiła Louise Ross.

Problemem w Polsce jest nadal mała wiedza na temat dostępnych możliwości i brak znajomości badań, które za nimi stoją. Tymczasem poszczególne rządy postawiły na wdrożenie strategii redukcji ryzyka, polegającej na rekomendowaniu pacjentom, którzy nie są w stanie porzucić nałogu – potencjalnie mniej szkodliwych alternatyw, takich jak np. e-papierosy. Robią to rządy Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii, Kanady, czy Japonii.

O potencjalnie mniejszej szkodliwości papierosów



elektronicznych mówią również liczne instytucje zdrowia publicznego, w tym Narodowy Instytut Zdrowia i Opieki (NICE) w Wielkiej Brytanii. Już w 2013 r. NICE wyraźnie zalecił brytyjskim lekarzom wdrożenie tzw. technologii redukcji ryzyka, polegającej na rekomendowaniu ich pacjentom, którzy nie są w stanie porzucić nałogu.

Z kolei nowozelandzkie ministerstwo zdrowia stwierdziło w swoim komunikacie, że „poprzez lepszą regulację prawną i dostęp do publicznej informacji, jest okazja do wspierania palaczy, by przetrzymali się na mniej szkodliwych alternatywach, znacząco ograniczając ryzyko dla zdrowia ich i najbliższych”.

Trzeba jednak zwracać szczególną uwagę na to, po jakie zamienniki wyrobów tradycyjnych oraz po jakie e-papierosy sięgamy, czy są to produkty przebadane i poddane testom laboratoryjnym, czy bierzemy do ręki produkt, którego ostateczną formułę i skład wcześniej zbadano. Warto bowiem wiedzieć, że na rynku mamy e-papierosy działające w systemach otwartych oraz zamkniętych, z gotowymi do użytku wymiennymi kartridżami, takie jak na przykład w urządzeniach Vuse ePod.

Na ten aspekt zwracają uwagę także polscy naukowcy, na przykład prof. Artur Badyda z Politechniki Warszawskiej podkreśla, że trzeba zadbać o regulację. – Powinno się zakazać tego, by użytkownik mógł wlać do e-papierosa cokolwiek, co mu się podoba, bo później mamy do czynienia z poważnymi następstwami zdrowotnymi, spowodowanymi zastosowaniem substancji o nieznanym składzie chemicznym.

Zasadna wydaje się teza wygłoszona przez Davida Sweanora z Uniwersytetu w Ottawie: – Widzimy znaczną liczbę konsumentów, która wyraża chęć przestawienia się [na alternatywy-przyp. red.], jeśli dostępne są zarówno produkty, jak i informacja o nich.

Fotografie prezentujące raciborski rynek w odległej i bliższej przeszłości, jego obiekty i budynki to elementy wystawy przygotowanej przez miejscowe muzeum. 15 września ustawiono ją w sercu miasta, a jej kurator Adam Knura opowiedział o dziejach głównego placu w Raciborzu.

Knura zaczął od tego, że niegdyś w miejscu, gdzie stała wystawa, było miejsce targowe. Z niego w średniowieczu ten gród się rozwinął. Najstarsze widoki rynku pochodzą z XIX wieku, a kolejne fotografie – od 1860 roku po lata 90. wieku XX.

Najpiękniejszy czas

Pytaliśmy Adama Knurę – kierownika działu historycznego muzeum, do którego rynku Raciborza tęskni? – To trudne pytanie, ale na pewno interesuje mnie ten przedwojenny okres, a najlepiej ten, z którego nie ma fotografii. Kiedy stały tu secesyjne kamienice, to był najładniejszy czas, najbogatszy dla Raciborza. Miasto się rozwinęło – mówił nam pracownik muzeum.

– Jedna z fotografii prowokuje temat nasadzeń drzew na rynku, o czym mówi się od niedawna. One były tu już na początku XX wieku. Dookoła Kolumny Maryjnej posadzono drzewka. Urosły dość wysoko. Ścięto je w latach I wojny światowej – stwierdził A. Knura.



■ Drzewa na rynku – do tego dąży obecny wiceprezydent miasta Dawid Waclawczyk



■ Adrian Szczypiński twórca dokumentów o historii miasta zauważył, że rynek powojennego Raciborza powstał na nowo FOT. MARIUSZ WEIDNER (3)

Piorunujące wrażenie

Wystawę przyszedł obejrzeć Adrian Szczypiński, znany raciborski dokumentalista, twórca filmów o historii miasta. – Pracując przy moich filmach, takie obrazki sprzed wieków traktuję jak chleb codzienny i przyznam, że widzę przeszłość Raciborza częściej niż jego teraźniejszość. Ta wystawa to interesująca forma edukacji. Mamy tu wiele zdjęć, przegląd całości dziejów rynku i to jest o wiele poważniejsza propozycja dla widza niż pojedynczy widok. Choć to wszystko widziałem wcześniej i trudno mnie zaskoczyć, to przyznam, że te zdjęcia zawsze robią piorunujące wrażenie – mówił Nowinom A. Szczypiński.

Wacławczyk: nasz rynek nie wygląda tak prestiżowo, jak powinien wyglądać

Niedoskonałości rynku

Urzednicy z magistratu i Polskie Stowarzyszenie Architektów aktualnie opracowują konkurs, jak ma wyglądać raciborski rynek.

Wiceprezydent Dawid Waclawczyk uważa, że niewłaściwe są tu obecne bruki, zła komunikacja, konflikt na linii gastronomia – ruch pieszych. Doskwiera mu też brak zieleni. – Jesteśmy przed decyzjami, jak chcemy, by wyglądał rynek. Nie każdy tu zagląda na co dzień, bo to nie jest miejsce

handlowe jak kiedyś. To dobry moment, by spojrzeć na niedoskonałości rynku – powiedział przy okazji otwarcia wystawy D. Waclawczyk.

Ile mogą kosztować te zmiany na rynku? – Nie określamy na razie, póki nie powstanie projekt tych zmian. Na pewno będą to kwoty z sześcioma zerami – podsumował wóldarz. Czy urząd nie boi się rozkopywać rynku, jak w latach 90., co później wiązano z przepowiedniami i karą – powodzą 1997? – Wtedy nie było Zbiornika Racibórz – skwitował D. Waclawczyk.

Powróć wiosną

Wystawa o rynku była trzecią plenerową zorganizowaną przez muzeum w tym roku. – Tą nową inicjatywę uważam za bardzo udaną. Stworzyliśmy ciekawe propozycje i zaprezentowaliśmy je w dobrym miejscu. Także dla tych, którzy nie interesują się przeszłością miasta, te widoki i lektura to wiedza do nabycia za darmo – podkreślił dyrektor Muzeum w Raciborzu Romuald Turakiewicz.



■ Wystawy plenerowe są adresowane do każdego, nawet nieinteresującego się historią

rakiewicz.

Wystawy plenerowe mają wrócić wiosną. W okresie jesienno-zimowym warunki atmosferyczne przeszkadzają takim prezentacjom. Pomysłów mamy mnóstwo. Praktycznie o każdej ulicy Raciborza można robić takie wystawy. W kościele Jakuba czy farnym – także. Dzielnice również mają swoje, interesujące dzieje – tłumaczył Turakiewicz.

Dyrektor wie już, że w 2023

roku pokazana będzie przeszłość placu Długosza. – Współczesnym plac kojarzy się jako pusta przestrzeń, a kiedyś było to gęsto zabudowane miejsce i ma swoją bogatą historię. Plac Wolności jest również ciekawy, także ze swoją niechlubną, nazistowską historią. Widzę, że sprawdzają się takie kuratorskie otwarcia, żeby można było posłuchać, to też będziemy powtarzać – podsumował R. Turakiewicz.

(ma.w)

nowiny.pl
ROWERON
Wspójnij na kolo, będzie wesoło!

ROWERON 2022

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

i jest największym eventem rowerowym w regionie!

Bądź widoczny
NA TRASACH
RowerON-u!



Kup kolekcjonerską
koszulkę ROWERON 2022
i WYGRAJ ROWER*

NASZE KOSZULKI KUPISZ TUTAJ:

www.sklep.nowiny.pl/product-category/roweron2022

*szczegóły zabawy koszulkowej
na grupie RowerON na FB

Już teraz dołącz
do nas na Facebooku!



SPONSORZY GŁÓWNI



EXTRAL
ALUMINIUM



ETISOFT



PARTNER GŁÓWNY



www.slaskie.travel

PARTNERZY



PATRON HONOROWY



PATRONI MEDIALNI



POMYSŁ I REALIZACJA



Zgłoszeń jest na 5 mln zł, a d

Można głosować w Budżecie Obyw

Do magistratu wpłynęło 20 projektów autorstwa raciborzan, ale w toku weryfikacji 4 z nich odrzucono. Pozostałe walczą o głosy mieszkańców. Najdrożej wyceniono zmiany w parku im. Miasta Roth (ponad 1,1 mln zł) i ścieżkę pieszko-rowerową łączącą aleję Ojca Johanessa Leppicha z ulicą Żorską (950 tys. zł). Głosowanie trwa do 26 września.

Oto zestawienie projektów, na które można głosować:

• **Miejsce Przyjazne Rodzinie – zmieniamy Park im. Miasta Roth**

Miejsce: Park im. Miasta Roth położony w dzielnicy Nowe Zagrody pomiędzy ulicami Opawską, Bema i Kochanowskiego

Głównym założeniem jest modernizacja istniejącego placu zabaw. Obecna przestrzeń jest zbyt mała i zbyt uboga wobec oczekiwań rodziców.

Autorzy chcą ogrodzić, zaaranżować, zagęścić, wzbogacić plac o elementy między innymi sensoryczne i rekreacyjne dla dzieci, huśtawki, zjeżdżalnie, nie zapominając o miejscu na wózki i ławki dla opiekunów. Całość wkomponować w istniejącą roślinność niską i wysoką – głównym motywem przewodnim zieleni i natura.

Rozbudowana ma być siłownia zewnętrzna, m.in. o elementy z tematyki „nauki dla malucha”.

Przestrzeń wokół stawu ma być uzupełniona o leżaki i stoły do gry w szachy.

Elementem projektu jest także naprawa nawierzchni asfaltowej w miejscach tego wymagających.

Koszt: 1 150 000 zł

• **Fortepian w Zaczarowanym Ogródzie**

Miejsce: Arboretum Bramy Morawskiej w Raciborzu, Zaczarowany Ogród

Chodzi o stworzenie ogólnodostępnej strefy muzycznej, w której każdy

będzie mógł zagrać na instrumencie klawiszowym lub posłuchać muzyki na żywo.

Umożliwi to nowoczesny całoroczny fortepian zewnętrzny wykonany ze stali nierdzewnej i betonu. Dostęp do niego będzie nieodpłatny i całodobowy.

Elektroniczny system zdalnego zarządzania pozwoli zarządcy terenu na dostosowanie głośności instrumentu, ustalenie harmonogramu grania oraz włączanie i wyłączanie go na życzenie za pośrednictwem aplikacji mobilnej.

Koszt: 210 000 zł

• **Plac zabaw dla najmłodszych SP4**

Miejsce: ul. Wojska Polskiego 8

Rewitalizacja placu zabaw i przystosowanie go do potrzeb najmłodszych dzieci. Ma być przygotowany w zgodzie z integracją sensoryczną najmłodszych dzieci. Ogródzony, położony na naturalnej nawierzchni. Sprzęty: słupki wielofunkcyjne, drewniane/wiklinowe tipi, piaskownica ze zjeżdżalnią niską, huśtawka gniazdo, kuchnia błotna.

Koszt: 130 000 zł

• **Oświetlenie boiska LKS 07 Markowice**

Miejsce: ul. Bolesława Chrobrego Racibórz – Markowice

Wykonanie projektu wykonawczego, montaż i stawianie słupów stalowych, montaż wysięgników rurowych na słupach stalowych do mocowania

3 lamp, montaż przewodów do opraw oświetleniowych, wciąganych w słupy, rury osłonowe i wysięgniki, wysokość latarni do 12 m, przewody kablowe, montaż opraw oświetlenia zewnętrznego, na wysięgniku, kopanie ręcznie rowów dla kabli, układanie przewodów uziemiających i wyrównawczych w kanałach odkrytych i na słupach, nasypywanie piasku na dnie rowu kablowego, ręczne układanie kabli w rowach kablowych, zasypywanie rowów dla kabli, montaż urządzeń rozdzielczych, wykonanie pomiarów, prace końcowe i porządkowe.

Projekt służyć będzie 160. zawodnikom i zawodniczkom LKS 07 Markowice, UKS Arka Markowice, OSP Markowice, społeczności lokalnej (ok. 2500 osób już korzysta z oferty Klubu) oraz innych podmiotów.

Koszt: 208 965,86 zł

• **Przyjazne podwórko dla młodszych i starszych**

Miejsce: ul. Kościuszki i Eichendorffa

Zbudowanie solidnego i bezpiecznego placu zabaw z częścią rekreacyjną dla mieszkańców okolicy. Miejsce to wyposażone byłoby na przykład w: kompleksowy plac zabaw typu Jungle, typu statek; piaskownica oraz inne urządzenia służące do zabawy. Wydzielenie miejsca na parking i ogrodzenie placu zabaw. Na terenie powstałyby również stoły z

szachownicą do gier oraz ławki, na których można by było odpocząć.

Koszt: 195 000 zł

• **Stara Wieś #NANOWO**

Miejsce: ul. Głubczycka 24 i 24a

Ten ogólnodostępny teren, otoczony zabytkowymi kamienicami wymaga solidnego liftingu. Nowe wiaty śmietnikowe ułatwią odbiór odpadów komunalnych; zakup elementów zabawowych dla dzieci; postawienie wzdłuż granicy działki ogrodzenia i obsadzenie go azaliami pomarańczowymi, które dodadzą temu zapomnianemu miejscu uroku oraz poprawią estetykę sąsiedztwa; zamontowanie kilku ławek w pobliżu kolorowych drzewek.

Koszt: 160 000 zł

• **Raciborski Zakątek Pupila „Orzech” (Strefa psiego relaksu)**

Miejsce: Skwer przy ulicy Kolejowej

Budowa wybiegu dla psów; miejsce daje możliwość wykorzystania istniejącej zieleni. Jest to miejsce spacerów Raciborzan, więc bardzo dogodne dla rekreacji właścicieli czworonogów. Wybiegi dla psów to ogrodzony, lekko zadrzewiony, trawiasty teren, który umożliwia swobodną psią zabawę, bez smyczy i kagańca. Będzie wyposażone w urządzenia do psich treningów, tor agility oraz ławki dla opiekunów. Na placu zainstalowane zostaną dys-trybutory z woreczkami

oraz kosze na psie odchody. Wybieg będzie wyposażony w samozamykające się bramki oraz tabliczki z regulaminem korzystania z wybiegu.

Koszt: 68 000 zł

• **Raciborski festiwal kultury hip-hop**

Miejsce: ul. Chopina 21, ul. Zamkowa 2

Zorganizowanie 3-dniowego festiwalu kultury hip-hop wraz z realizacją muralu „Ofki” w bramie pomiędzy muzeum a RCK. W ramach festiwalu zostaną zorganizowane: zawody taneczne tańca breaking, lokalny przegląd sceny HH, koncerty muzyki rap, warsztaty, pokazy graffiti i mural. Wszystkie atrakcje będą odbywać się na terenie miasta Racibórz między innymi w RCK, na zamku, placu „Ofki” itp.

Koszt: 180 000 zł

• **Modernizacja boiska do piłki nożnej**

Miejsce: ul. Kornela Makuszyńskiego 1

Celem projektu jest zapewnienie dzieciom i młodzieży zamieszkanej w Sudole, a także z innych dzielnic Raciborza właściwych warunków do uprawiania sportu i integracji środowiskowej. Boisko stanowi podstawę aktywności fizycznej zarówno młodszych jak i starszych mieszkańców dzielnicy Sudół. Powierzchnia trawista ogranicza przydatność w okresie jesienno-zimowym, natomiast sztuczna nawierzchnia oraz oświetlenie zapewniłaby mak-

symalne wykorzystanie obiektu. Boisko od 1994 roku nigdy nie było modernizowane. Siedem lat temu jedynie zostały wymienione bramki.

Koszt: 733 250 zł

• **Szkolny plac zabaw SP1 Ostróg**

Miejsce: ul. Cecylii 30

Budowa nowego placu zabaw w miejscu obecnego. Dotychczasowy plac zabaw jest konstrukcją drewnianą. Częste i liczne uszkodzenia elementów powodują wyłączenie z użytku ze względów bezpieczeństwa. Liczne naprawy są kosztowne i nie przynoszą długotrwałych efektów, bowiem plac zabaw jest użytkowany nie tylko przez uczniów szkoły (500 uczniów), a także jest głównym centrum zabaw dla okolicznych osiedli.

Wykorzystanie obecnej bezpiecznej nawierzchni i wyłożenie na niej sztucznej trawy pozwoli znacząco obniżyć koszty budowy nowego placu zabaw. Projekt zakłada także pozostawienie niektórych elementów obecnego placu zabaw (drabinek, ścianki wspinaczkowej).

Koszt: 300 000 zł

• **Estadio de Tuwima – schody na boisko sportowe**

Miejsce: ul. Tuwima 1

Wykonanie bezpiecznego i funkcjonalnego zejścia z trybun na murawę boiska szkolnego przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 w Raciborzu, dzielnicy Ocie.

o podziału tylko 1,5 mln zł. w wiatelskim Raciborza 2022/2023

Zadanie polega na przygotowaniu dokumentacji, zakupie oraz montażu schodów. Schody na murawę boiska sportowego poprawią bezpieczeństwo korzystania z kompleksu sportowego przy ZSP2

Koszt: 20 000 zł

• Klimatyczna Biblioteka

Miejsce: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Ryszarda Kincla w Raciborzu ul. Kasprzowicza 12

Organizacja spotkań autorskich, spotkań z ciekawymi ludźmi, warsztatów, edukacyjnych spektakli teatralnych, dwie edycje książkowego bazaru wzorowanego na projektach wyprzedaży garażowej i lokalnych jarmarkach. Wszystkie podjęte działania staną się okazją do wspólnego przebywania w bibliotece, okazją do pogłębiania więzi, zagospodarowania czasu wolnego, przygotowania dzieci od uczestnictwa w kulturze, rozwoju zdolności manualnych i zainteresowań oraz nabycia wiedzy. Projekt zakłada również zakup dostępu do platformy Legimi, dzięki czemu czytelnicy biblioteki będą mogli korzystać bezpłatnie z tysięcy ebooków i audiobooków na tabletach, smartfonach, komputerach i e-czytnikach.

Koszt: 78 000 zł

• Bezpieczna ścieżka pieszo-rowerowa nowe zagrody

Miejsce: Aleja Ojca Johanna Leppicha i ul. Żorska

Chodzi o poprawę w tym miejscu bezpieczeństwa ruchu pieszych oraz rowerzystów. Obecnie istniejący w tym miejscu stary i zniszczony chodnik nie posiada wydzielonych obszarów służących bezpiecznemu

poruszaniu się pieszych oraz osób korzystających z rowerów. Znajduje się pomiędzy istniejącymi ścieżkami rowerowymi przy ul. Ocickiej i Żorskiej w pobliżu szkoły podstawowej. Wymiana nawierzchni chodnika i jego uporządkowanie naturalnie wpłynie na bezpieczeństwo ruchu pieszych oraz płynnie pozwoli poruszać się osobom korzystającym z jednośladów. Jednocześnie zadanie dobrze wpłynie na sprawną komunikację z innymi ścieżkami pieszo-rowerowymi zlokalizowanymi przy ul. Mariańskiej lub ul. Opawskiej.

Chodzi także o utworzenie miejsca postoju samochodów w obrębie kościoła przez budowę zatoczki. Wymienione mają być 3 lampy przy ul. Żorskiej i część nawierzchni placu przed kościołem. Stanie tam stojak na rowery i drogowskaz rowerowy. Dodatkowo na terenie zielonym leżącym przy alei ojca J. Leppicha nasadzone zostaną rodzime gatunki drzew.

Koszt: 950 000 zł

• Stworzenie przestrzeni i zakup stołów do Teqballa dla raciborzan

Miejsce: Szkoły podstawowe: SP 1, SP 3, SP 14, SP 18, SP 2, SP 5

Opis: Projekt polega na zakupie siedmiu stołów do Teqballa umożliwiających grę w 5 dyscyplinach sportowych: Teqball (siatkonoga), Teqvolley (siatkówka), Qatch (piłka ręczna), Teqpong (tenis stołowy) Teqqis (tenis ziemny). Elementy umiejscowione będą na terenie sześciu placówek oświatowych. W celu zapewnienia komfortu grającym planuje się stworzenie odpowiedniej nawierzchni pod stoły. Oprócz tego dostawione

zostaną ławki dla widzów oraz tablice wyjaśniające zasady gry z kodami QR. Projekt umożliwi mieszkańcom Raciborza dostęp do najszybciej rozwijającej się dyscypliny sportu na świecie.

Koszt: 330 000 zł

• Czereśniowe podwórko

Miejsce: Podwórko ograniczone ul. Bończyka, Miarki, Ogrodową oraz pl. B. Westerplatte

Opis: Czereśniowe podwórko to rewitalizacja podwórka, które w przeszłości pełniło funkcję scalającą mieszkańców poprzez ogródki działkowe i urządzenia zabawowe.

Wzbogacenie przestrzeni miejskiej elementami przyrody dekoracyjno-użytkowej pozwoli na stworzenie podwórka przyjaznego dla ludzi oraz na częstsze spędzanie czasu wolnego w otoczeniu pięknie kwitnących i owocujących roślin.

Koszt: 80 000 zł

• Skwer zdrowie i integracja

Miejsce: Zbieg ulic Sobieskiego i Wawrzyńca na osiedlu „Pokój”

Wymiana nawierzchni boiska z obecnej mączki ceglanej na nawierzchnię z tworzywa sztucznego; boisko wielofunkcyjne, przygotowanie nawierzchni

do stworzenia małego placu zabaw i siłownię pod chmurką. Odnowienie istniejących ławek, wymiana siatek na piłkochwyty, dokonanie nowych nasadzeń drzewek i krzewów.

Koszt: 343 000 zł

Każdy głosujący może oddać głos tylko raz w ciągu trwania głosowania na 1 projekt ogólnomiejski.

W głosowaniu mogą uczestniczyć wszyscy mieszkańcy Raciborza, którzy oświadczyli, że mieszkają na terenie Miasta Racibórz.

W przypadku osób niepełnoletnich poniżej 13 roku życia na karcie do

głosowania podpisuje się (głos oddaje) rodzic/opiekun prawny, który zaznacza, że głosuje w imieniu osoby małoletniej.

Osoby niepełnoletnie między 13 a 18 rokiem życia mogą samodzielnie oddać swój głos na karcie do głosowania, przy czym wymagana jest wówczas zgoda rodzica/opiekuna prawnego.

Głosowanie odbywa się: • drogą elektroniczną za pośrednictwem strony internetowej www.bo.raciborz.pl

• w wybranych punktach do głosowania

REKLAMA



PŘEKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRAČAMY GRANICE
2014–2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Zaproszenie na otwarcie ścieżki multimedialnej

Drodzy Przyjaciele Podróżnicy,
serdecznie zapraszamy **25.09.2022 r. od godz. 13.00** na uroczyste otwarcie „Ścieżki multimedialnej” na kolejce wąskotorowej w Rudach. Od 2020 roku wspólnie z Osoblaząnską Koleją Wąskotorową realizujemy projekt „Kolej Wąskotorowa – cel turystyczny”.

W ramach projektu wzbogaciliśmy stację kolejki w Rudach o dużą ekspozycję w dawnej wagonowni. Proponujemy wirtualną podróż kolejką, poznanie historii kolejki a także... spotkanie z duchem. Przygotowaliśmy atrakcje dla dzieci i poczęstunek. Zapraszamy również do odwiedzania

wyremontowanego odcinka w Osoblaha. Czekamy na was.

Adres:
**Gminny Ośrodek Turystyki
i Promocji w Rudach
ul. Szkolna 1, 47-430 Rudy**



Projekt CZ.11.2.45/0.0/0.0/16_025/0001267 je spolufinansován Evropskou unií z prostředků Evropského fondu pro regionální rozvoj v rámci Programu Interreg V-A Česká republika – Polsko

Projekt CZ.11.2.45/0.0/0.0/16_025/0001267 jest dofinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Interreg V-A Republika Czeska – Polska

Mieszkańcy o remont przejazdu kolejowego w Lekartowie proszą kilka lat. I jeszcze na to poczekają...

Przynajmniej taką tezę można wysnuć z odpowiedzi, którą zarządca infrastruktury kolejowej przesłał do redakcji Nowin, po tym, jak zwróciliśmy się z zapytaniem.

Co z przejazdem?

Kilka tygodni temu przy przejeździe kolejowo-drogowym w Lekartowie (na trasie nr 177 relacji Racibórz – Głubczyce) prowadzono prace remontowe. Część mieszkańców widokiem się ucieszyła, myśląc, że wyremontowany zostanie w końcu przejazd. Nic bardziej mylnego. – PKP Polskie Linie Kolejowe SA, w ramach bieżących prac utrzymaniowych, remontują w Lekartowie przepust kolejowy. Prace obejmują wzmocnienie konstrukcji, co podniesie bezpieczeństwo linii kolejowej w tym miejscu. Roboty zakończą się w pierwszych dniach września – odpisał na nasze pytanie Piotr Hamarnik z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe SA.

Po tej odpowiedzi nasunęło się jednak pytanie, co z przejazdem obok. Zainteresowało nas, czy w planach zarządcy jest przeprowadzenie remontu, o którym miejscowi mówią od kilku lat. Zapytaliśmy także wprost: jeśli ruszą prace, to kiedy? A jeśli nie, to dlaczego? Na odpowiedź musieliśmy jednak trochę poczekać. Odpisała Katarzyna Głowacka: – Rewitalizacja linii kolejowych nr 177, 294 Racibórz – Raclawice Śląskie wraz z m.in. przejazdami kolejowo-drogowymi została zakwalifikowana do Programu Kolej Plus. PKP Polskie Linie Kolejowe otrzymały potwierdzenie woli realizacji tego projektu od wnioskodawcy, tj. UM województwa opolskiego. Ogłoszenie pierwszych postępowań przetargowych nastąpi po zawarciu umów o realizację projektów z wnioskodawcami. Prace budowlane przy przepuszczeniu w Lekartowie zostały zakończone zgodnie z harmonogramem.

Z odpowiedzi wynika więc, że jak na razie zarządca nie planuje remon-



◀ Choć wcześniej pojawiały się informacje jakoby przejazd miał przejść remont, to w ocenie mieszkańców jest gorzej niż było
FOT. DAWID MACHECKI (2)



◀ To inwestycja, która została wykonana w ostatnim czasie w Lekartowie

tu przejazdu w Lekartowie. Będzie, jeśli dojdzie do rewitalizacji linii nr 177, 294, choć to wcale nie jest takie łatwe, o czym piszemy w artykule pt. Marne szanse na rewitalizację linii kolejowej Racibórz – Głubczyce – Raclawice Śląskie, dostępnym w naszym portalu, pod adresem: www.nowiny.pl/191939.

Wielokrotnie na sesji

Przypomnijmy, temat na forum Rady Gminy w Pietrowicach Wielkich wielokrotnie podejmowała Iłona Gawlica, wiceprzewodnicząca i mieszkanka sąsiednich Samborowic, czyli wsi, do której, aby dojechać od strony Raciborza, trzeba przejechać przez przejazd w Lekartowie.

– Moja interpelacja jest głosem

mieszkańców Samborowic oraz okolicznych miejscowości, którzy codziennie borykają się z problemami związanymi z fatalnym stanem przejazdu kolejowego, narażając swoje pojazdy na uszkodzenie – zwróciła się swego czasu radna do wójta Andrzeja Wawrzynka. W urzędzie argumentowali, że mogą w tej sprawie tylko monitorować u zarządcy, bo nic więcej w stanie nie są zrobić. – Praktycznie co pół roku piszemy tam w tej sprawie – odpowiadał radnej sekretarz Gabriel Kuczera.

Pojawiła się nawet informacja, jakoby przejazd przeszedł oczekiwany remont. Radna oceniała, że jest gorzej, niż było, a przewodniczący rady Piotr Bajak ironizował, że zadanie realizowały ufoludki albo krasnoludki. (mad)

Czy w Rudniku powstanie Młodzieżowa Rada Gminy?

Temat związany jest z petycją, którą w tej sprawie skierowano do Rady Gminy w Rudniku.

Petycję skierował Patryk Król z Brodnicy. W piśmie przekonywał radnych, że utworzenie Młodzieżowej Rady Gminy pozwoli młodzieży zyskać realny wpływ na tworzenie prawa na szczeblu lokalnym. – Młodzież będzie miała szansę rozwinąć umiejętności i kompetencje w zakresie wiedzy o funkcjonowaniu lokalnego samorządu, jego problemach i wyzwaniach, a także będzie stanowiło to wprowadzenie i motywację do większej aktywności obywatelskiej – napisał w piśmie, które skierował do wielu samorządów w Polsce.

Radni jednak petycję postanowili pozostawić bez rozpatrzenia. To pokłosie wniosku komisji skarg wniosków i petycji. – Treść pisma wskazuje, że nie jest ono petycją, a wnioskiem o utworzenie Młodzieżowej Rady Gminy i w tym właśnie trybie powinno być rozpatrywane – napisano w przyjętej przez radnych uchwale. W uzasadnieniu podkreślono, że zgodnie z art.3 ustawy o petycjach „O tym, czy pismo jest petycją, decyduje treść żądania, a nie jego forma zewnętrzna.”

– Adres podany przez nadawcę wskazuje zamieszkanie na terenie województwa pomorsko-kujawskiego. Brak informacji o jego powiązaniach z terenem naszej gminy. Tym samym należy uznać, że nadawca pisma nie spełnia warunków, o których mowa w normie i nie może być wnioskodawcą, gdyż nie znajduje się wśród podmiotów określonych we wskazanym art. 5 b, ust.2 ustawy o samorządzie gminnym – argumentują radni.

Przypomnijmy, że Młodzieżowa Rada Gminy działała już na terenie gminy Rudnik. Została powołana 17 lat temu, przetrwała w trzech kadencjach po dwa lata każda. (mad)

Chcesz pobiec w III Krzanowickim Biegu? Zapisz się

8 października odbędzie się krzanowicki bieg, przed uczestnikami 10 km. Popularyzacja zdrowego stylu życia wśród społeczności lokalnej – to jeden z kilku celów, jaki stawiają sobie organizatorzy krzanowickiego biegu. Wydarzenie odbędzie się w sobotę 8 października, przed uczestnikami do pokonania będzie 10 km. Zapisywać można się do 30 września, na stronie zmierzymyczas.pl. (d)

Wójt Rybka o problemach z zakupem węgla: dzieci nie będą marzły w przedszkolach

Problemy z zakupem węgla nie ustępują. A te dotyczą także samorządów. Jak jest w przypadku gminy Rudnik?

Wójt Piotr Rybka mówił o problemie na sesji w ujęciu gminy Rudnik, po tym jak temat zainicjował Ireneusz Jaśkowski. Przewodniczący rady nawiązując do sprawozdania wójta, pytał, czy inne samorządy mają problemy z zakupem węgla. Wójt miał tę wiedzę, bo uczestniczył w konwencji samorządowców ziemi raciborskiej.

Co z opałem dla szkół i przedszkoli?

– Każda gmina na chwilę obecną ma takie same problemy, są związane z węglem i energią – odparł Rybka. Powiedział, że w gminie Rudnik nie wiedzą kiedy i za ile uda się kupić węgiel do budynków. Wyjaśnił, że obecnie udało się zarezerwować w PGG 38 ton do jednostek, z których wyłączono urząd gminy, GOPS i dwa budynki mieszkalne, gdzie znajdują się przedszkola. – Obiekty dostały po około 8 ton. Napisaliśmy uzupełnienie poprzedniego wniosku, aby na pozostałe obiekty również z PGG otrzymać przynajmniej 8 ton – relacjonował.

W przypadku placówek oświatowych wójt mówił, że obiekty w Grzegorzowicach i Brzeźnicy mają

na stanie 2,8 ton węgla, a w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Rudniku jest ogrzewanie gazowe. – Jeśli chodzi o przedszkola, to mamy jakieś małe rezerwy, które zostały z ubiegłego roku. Na początek wystarczy, na pewno nie będzie sytuacji, że dzieci będą marzły w przedszkolu, bo sobie tego nie wyobrażam – stwierdził, po czym nawiązał do wzrastających cen za opał.

Latarnie uliczne zgasną?

O drugim problemie wójt powiedział, że jak na razie nie wiadomo jak będą kształtowały się koszty energii elektrycznej. W urzędzie widzą, że w sąsiednich gminach opłaty w tym zakresie wzrosły nawet o 500 proc. w porównaniu do tego, co było. – Jesteśmy w grupie zakupowej z sąsiednimi gminami, zobaczymy po przetargu, jakie będą koszty – mówił.

W urzędzie gościli pracownicy Tauronu, ale wójt ze spotkania nie jest do końca zadowolony. Relacjonował radnym, że kiedy przedstawiciele branży energetycznej pytali o problemy, a urzędnicy je podawali, w odpowiedzi słyszeli, że tym zajmuje się ich inna spółka.

Dopytywany przez przewodniczącego o wnioski z konwentu, Piotr Rybka odparł, że w samorządach zastanawiają się, chociażby nad ściemnianiem



oświetlenia ulicznego, aby w ten sposób wpłynąć na zmniejszenie rachunków za prąd. Ale jak przypomniał wójt, w tym kierunku mogą podążać samorządy, które mają lampy ledowe. – Nie mamy lamp ledowych, więc raczej nie da się zmniejszać natężeń, jedynie wyłączać. Musimy prawnie sprawdzić, czy taka możliwość w ogóle jest. Na pewno nie będziemy podejmować takiego kroku, jeżeli inni tego kroku nie podejmą. Jeśli wszystkie gminy, to my też, ale na pewno będziemy jeszcze ten temat omawiać; to propozycja, nie ma żadnych decyzji – podkreślał wójt Rybka.

(mad)

► Organizator Dariusz Franciszek zapowiada, że będzie wyjątkowo
FOT. DAWID MACHECKI

◄ O problemach z węglem i wzrostem cen za energię elektryczną mówił na sesji rady gminy wójt Piotr Rybka
FOT. DAWID MACHECKI

Hubertus do Żerdzin wraca w pełnej krasie. Kiedy się odbędzie?



W ostatnią sobotę września w Żerdzinach (gm. Pietrowice Wielkie) odbędzie się tradycyjna gonitwa za lisem, czyli Hubertus.

Hubertus to święto m.in. jeźdźców odbywające się na zakończenie sezonu. Żerdzińska odsłona jest pierwszą w tym roku organizowaną na terenie powiatu raciborskiego (później odbędą się jeszcze w Raciborzu i Kornowacu).

Hobby horse nowością

Wydarzenie zaplanowano na 24 września. O 11.00 zbiórka przy ul. Powstańców Śląskich 33, aby pół godziny później wyruszyć w tradycyjny objazd pól. Później zawody hobby horse, gonitwa za lisem, finał cyklu zawodów Śląska i Opolszczyzny w powożeniu o puchar wójta Pietrowic Wielkich oraz zawody skokowe o puchar starosty raciborskiego. Na zakończenie zabawa. Ponadto dobrze zaopatrzone bufet, dmuchańce i oprowadzanie na kucykach dla dzieci.

Dariusz Franciszek – organizator wydarzenia, a zarazem właściciel stajni Podkowa, gdzie odbędzie się to wydarzenie, zaznacza, że zawody hobby horse to nowość, która zagości w Żerdzinach. – Inaczej mówiąc, to „koniki na patykach”. Najmłodsi będą pokonywać przeszkody na zbudowanym torze, podobnie jak na zawodach skokowych – tłumaczy.

Dla całych rodzin

Hubertus na dobre wpisał się już w lokalną tradycję. Dariusz Franciszek zaznacza, że sam nie byłby w stanie podjąć się organizacji; potrzebne jest zaangażowanie wielu osób, ale w Żerdzinach udaje się to od kilku lat. A ile spodziewają się w tym roku jeźdźców? – To trudne pytanie. W zeszłym roku było około 90 koni, jeśli znów będzie taka frekwencja, to będę bardzo zadowolony – wyjaśnia.

Wydarzenie nie tylko dedykowane jest jeźdźcom, ale i całym rodzinom. Konferansjerem będzie Witold Kowalczyk, który zadba o to, aby wszyscy dobrze się bawili. Również w tradycyjnym objeździe pól, będzie mógł wziąć udział każdy, ale wcześniej należy zarezerwować miejsce u organizatorów, za pośrednictwem Facebooka – Stajnia „Podkowa” – Żerdziny.

Patronat medialny nad wydarzeniem objął m.in. portal Nowiny.pl.

(mad)

Mural z historycznym autobusem na przystanku w Bolesławiu

– No i dojechał – uśmiecha się Krystyna Maisik, sołtyska Bolesławia, wsi, gdzie na przystanku autobusowym powstał mural.

Dotąd murale powstawały w miastach. Od niedawna swoim pochwalić może się niewielka wieś w gminie Krzyżanowice, gdzie na przystanku namalowano autobus relacji Ratibor-Bolesław, który kursował na drogach w latach 1924 – 1938. Zdecydowano właśnie się na taki malunek, aby w ten sposób nawiązać do przeszłości.

Sołtyska wsi mówi Nowinom, że pomysł na mural zrodził się w jej głowie jeszcze za czasów poprzedniego sołtysa – śp. Bertolda Fichny. – Brakowało mi czegoś takiego w otoczeniu, pomyślałam sobie, kiedy, jak nie teraz i oto jest – przyznaje. Wcześniej z radą



sołecką podjęto decyzję, aby odremontować przystanek, tworząc tym samym tło dla niespodzianki.

Krystyna Maisik wyjaśnia, że mural na przystanku to rodzaj witacza. To jednak jeszcze dzieło niedokończono-

ne, bo z drugiej strony pojawi się napis „Bolesław żegna”, a obok malunek, ale nie wiadomo jeszcze jaki.

Wykonaniem muralu zajęła się Danuta Krupa, dawniej nauczycielka plastyki w krzyżanowickiej szkole. (mad)

◄ Takim murem mogą pochwalić się w Bolesławiu
FOT. BOLESŁAW – NASZA MAŁA OJCZYZNA/ FB

Nie dzielimy dzieci na nasze i obce, jesteśmy otwarci na wszystkich – piszą społecznicy z Rud.

CHODZI O BUDOWĘ PRZEDSZKOLA I ŻŁOBKA

– Naszą intencją jest, aby inwestycja budowy nowego obiektu wykonana została raz a dobrze, z wykorzystaniem dostępnych środków zewnętrznych – argumentuje Tomasz Sokołowski

– Na razie sprawy nie idą do końca po naszej myśli ze względu na niespełnioną deklarację burmistrza co do terminu zlecenia PFU, który został określony na rok 2021. Tymczasem rok 2022 zbliża się ku końcowi, a

my pozostajemy w tym samym miejscu – pisze Tomasz Sokołowski.

Wracamy do artykułu z poprzedniego wydania „Nowin Raciborskich” (dostępnego także w naszym portalu, pod adresem:

nowiny.pl/211909) pt. „O jeden oddział przedszkolny mniej i bez żłobka. Burmistrz Kuźni Raciborskiej i społecznicy z Rud nie doszli do porozumienia”. Do kwestii odnosi się grupa inicjatywna, dążąca do wybudowania

w Rudach zespołu przedszkolno-żłobkowego, ale ich wizja i ta burmistrzowska nie do końca się pokrywa. Tomasz Sokołowski w imieniu grupy apeluje do mieszkańców Rud, Jankowic oraz Rudy Kozielskiej, radnych, sołtysów i

członków rad sołeckich, o wsparcie działań w kierunku budowy nowej placówki, bo, jak podkreśla, to „leży to w naszym wspólnym interesie”. Oświadczenie w pełni publikujemy poniżej.

(mad)

Oświadczenie

Jako grupa inicjatywna ds. Budowy Gminnego Przedszkola wraz ze Żłobkiem w Rudach pragniemy odnieść się do treści artykułu zamieszczonego na łamach Państwa gazety.

Nawiązując do kwestii różnicy stanowisk pomiędzy nami a Burmistrzem Pawłem Machą w sprawie budowy nowego przedszkola wraz ze żłobkiem w Rudach przekazujemy, że naszą intencją jest, aby inwestycja budowy nowego obiektu wykonana została raz a dobrze, z wykorzystaniem dostępnych środków zewnętrznych, tak jak to robią inne samorządy, które sięgają po środki na przykład z programu „Polski Ład”. Te dofinansowania idą w miliony. Dlatego zaproponowaliśmy nowy budynek siedmiooddziałowy, z możliwością adaptacji ostatniego oddziału na oddział żłobkowy, w miarę potrzeb mieszkańców. Nie jest bowiem pewne, że jakkolwiek podmiot prywatny będzie zainteresowany prowadzeniem żłobka w Rudach. Pozostaje wtedy możli-

wość otwarcia oddziału żłobkowego w gminnym przedszkolu. Na to Pan Burmistrz Macha się nie zgodził.

Poza tym zaproponowano nam budowę nowego obiektu bez zaplecza kuchennego, argumentując ten pomysł możliwością dowożenia posiłków z budynku szkoły podstawowej oraz wysokimi kosztami budowy nowego zaplecza kuchennego. Na spotkaniu Pan Burmistrz szacował ten koszt na milion złotych, w artykule mowa jest już o kwocie prawie półtora miliona. Skąd takie zmienne wyliczenia bez zrobienia PFU? Nasza odpowiedź brzmiała „nie” z kilku względów. Po pierwsze kuchnia w szkole podstawowej ma swoje ograniczenia lokalowe, jak i określone moce przerobowe. Gotowanie dla kolejnych 150 dzieci to nie jest prosta sprawa. W szkole już teraz pierwsze obiady wydawane są o godzinie 11.35. Dochodzi kwestia przygotowania śniadań, obiadów i podwieczorków dla dzieci przedszkolnych oraz ich transport do przedszkola. Wy-

daje nam się to złym rozwiązaniem. W szacunki wkalkulować trzeba również koszty zakupu oraz utrzymania odpowiedniego samochodu oraz wynagrodzenie kierowcy. Po drugie dochodzi kwestia bezpieczeństwa. Czasy pandemii pokazały, że oddzielność placówek jest o tyle lepsza, że w razie zamknięcia jednej, ta druga może dalej normalnie funkcjonować. Tyczy się to również oddzielnego zaplecza kuchennego. Po trzecie przedszkole i szkoła to oddzielne placówki z osobnym budżetem, dyrekcją i kadrami, dlatego powinny działać i rozliczać się niezależnie.

Propozycja Burmistrza Pawła Machy to sześć oddziałów przedszkolnych, a w miarę pojawienia się większych potrzeb, rozbudowa o kolejne oddziały. W naszym przekonaniu lepiej raz a dobrze, przyszłościowo, zaprojektować oraz wybudować siedmiooddziałowy budynek, który daje nam pole manewru, niż w przyszłości szukać kolejnych środków na rozbudowę.

Burmistrz swoje szacunki opiera wyłącznie na dzieciach z naszej gminy zapominając, że do rudzkich placówek „od zawsze” uczęszczały również dzieci spoza administracyjnych granic gminy Kuźnia Raciborska. Nie dzielimy dzieci na nasze i obce, jesteśmy otwarci na wszystkich. W naszych wyliczeniach wzięliśmy pod uwagę dzieci z Szymocic, których rodzice już tradycyjnie wybierają szkołę i przedszkole w Rudach. Dziwi nas to, że Pan Burmistrz je pomija w szacunkach. Dzieci ze Stodół również są częścią rudzkiej społeczności uczniowskiej. To naprawdę nie są jednostki i nie można ignorować liczb. Maksymalna liczebność grup przedszkolnych wynika wprost z ustawy i potrzebne jest tutaj szerokie, perspektywiczne spojrzenie na temat. Rzeczywistość zaskakuje nas też czasem zniechęca. Jeszcze rok temu nie przypuszczaliśmy nawet, że placówki edukacyjne staną przed nagłą koniecznością przyjęcia dzieci z Ukrainy.

Na razie sprawy nie idą do końca po naszej myśli ze względu na niespełnioną deklarację Burmistrza co do terminu zlecenia PFU, który został określony na rok 2021. Tymczasem rok 2022 zbliża się ku końcowi, a my pozostajemy w tym samym miejscu.

Nie można w całej sytuacji zapominać o petycji mieszkańców Rud, Jankowic oraz Rudy Kozielskiej w sprawie budowy przedszkola i żłobka. To jest głos prawie 700 osób. Oczekujemy również realizacji deklaracji Pana Burmistrza z 30 grudnia 2021 roku dotyczącej wprowadzenia do budżetu zadania „Projekt oraz budowa przedszkola wraz ze żłobkiem w Rudach”.

Z naszej strony gorąco apelujemy do mieszkańców Rud, Jankowic oraz Rudy Kozielskiej, radnych, sołtysów oraz członków rad sołeckich, o wsparcie działań w kierunku budowy nowej placówki, bo leży to w naszym wspólnym interesie.

**Przedstawiciel Grupy Inicjatywnej
Tomasz Sokołowski**

Przejsie graniczne w Chałupkach może otrzymać tytuł Śląskiej Lokacji Filmowej. Trwa głosowanie

Przejsie graniczne Chałupki – Bohumin, ruiny Teatru Victoria w Gliwicach, Okienik Wielki – najwyższa skała Wyzyny Częstochowskiej oraz dwa miejsca w Katowicach: nowoczesny kompleks biurowy Global Office Park i modernistyczna kamienica przy ulicy PCK 10. Trwa głosowanie na miejsca z największym filmowym potencjałem w regionie.

– W tym roku głosujących w Plebiscyie na Śląską Lokację Filmową czeka trudne zadanie, bo zestaw finałowych lokacji jest wyjątkowo różnorodny. Głosować można od 12 do 30 września – informują organizatorzy, którymi są: Instytucja Filmowa Silesia Film i Silesia Film Commission. Zwycięzca plebiscytu otrzyma m.in. tytuł Śląskiej Lokacji Filmowej 2022.

Do tegorocznego Plebiscytu „Śląska Lokacja Filmowa” zgłoszono 48 obiektów i lokacji z 25 miejscowości województwa śląskiego. Wśród najlepszej piątki jest przejsie graniczne



■ Plebiscyt trwa do 30 września FOT. UG KRZYŻANOWICE

ne Chałupki – Bohumin. – Głosować można raz dziennie – przekazują urzędnicy z Krzyżanowic, zachęcając do wyboru właśnie tego miejsca, jedyne w tym plebiscyie zlokalizowanego na terenie powiatu raciborskiego. Swoją głos można oddać na stronie: plebiscyt.silesiafilm.com.

Organizatorzy podkreślają, że wybierając najlepszą piątkę, pod uwagę wzięli m.in. unikatowość, wyjątkowe walory filmowe oraz chcąc podkreślić niezwykłą różnorodność zgłoszonych w tym roku miejsc.

Do poszczególnych obiektów organizatorzy dołączyli opis. Tak przedstawiono ten z regionu: Przejsie graniczne w Chałupkach czynne było całą dobę. Dopuszczony był ruch pieszych, rowerzystów, motocykli, samochodów osobowych, au-

tokarów i samochodów ciężarowych o masie całkowitej do 20 ton i mały ruch graniczny. Kontrolę graniczną osób, towarów i środków transportu wykonywała Graniczna Placówka Kontrolna Straży Granicznej w Chałupkach. W 2007 roku na mocy układu z Schengen przejsie zlikwidowano. Z miejscem tym związany jest Most Jubileuszowy Cesarza Franciszka Józefa, który powstał w 1899 roku w miejscu dawnego mostu drewnianego. W 1945 został wysadzony w powietrze przez wycofujące się wojska niemieckie. Po odbudowie zaczął funkcjonować jako przejsie graniczne pomiędzy Polską i Czechosłowacją. Na terenie dawnego przejścia odbywają się jarmarki, targi staroci oraz festiwale i koncerty.

(mad)

Ruszyły szczepienia drugą dawką przypominającą przeciwko COVID-19

– Od 16 września wprowadzamy szczepienie drugą dawką przypominającą dla osób powyżej 12 roku życia – przekazał na konferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski.

Przybywa zakażeń

Minister oświadczył, że w ostatnich dwóch tygodniach odnotowano przyspieszenie zakażeń koronawirusem, co – jak stwierdził – ma związek z powrotem do aktywności po wakacjach.

– Uważnie monitorujemy sytuację zarówno na poziomie zakażeń, ale przede wszystkim na poziomie nowych liczb hospitalizacji. O ile widzimy wyraźne zwiększenie zakażeń, bo ostatnie wyniki są na poziomie 6 tysięcy w ciągu doby, to po stronie liczby hospitalizacji nie widzimy dynamicznego zwiększenia – oświadczył. Dodał, że jeśli chodzi o pacjentów w stanie najcięższym, czyli pod respiratorami, to przez ostatnie półtora miesiąca jest „bardzo stabilna sytuacja na poziomie 40 kliku pacjentów”.

Ruszyły szczepienia

A. Niedzielski mówił, że obecne działania resortu skupiają się na zabezpieczeniu Polski w leki – molnupirawir i paxlovid, które potrzebne są dla zakażonych. Ale jak

stwierdził – „najważniejszą bronią” w walce z pandemią pozostają szczepienia. – Od 16 września wprowadzamy szczepienie drugą dawką przypominającą dla osób powyżej 12 lat, które przyjęły podstawowy schemat szczepienia i pierwszy booster – zapowiedział. Dotąd drugą dawkę przypominającą mogły przyjąć osoby powyżej 60. roku życia, a także wszystkie osoby po ukończeniu 12. roku życia, które mają zaburzoną odporność.

Niedzielski przekazał, że „dotychczas wystawiono około 5 milionów e-skierowań na drugą dawkę przypominającą przeciw COVID-19”, z czego skorzystało „mniej więcej 1,6 mln osób”. Z kolei teraz wystawionych zostanie kolejne 5,8 miliona e-skierowań. – Będziemy mieli mniej więcej 9 milionów osób do zaszczepienia – wyliczał.

– Szczepienie drugą dawką przypominającą będziemy robili już nowym preparatem. On jest ukierunkowany na Omikron w wersji BA.1. Jeżeli chodzi o dostawy szczepionek w tym wariantcie to na wrzesień mamy zagwarantowane 4 mln preparatów, około 2 mln od Pfizera i około 2 mln od Moderny – mówił minister Niedzielski, zachęcając do zapisywania się na szczepienie.

(mad)

Droga powiatowa Tworków-Hanowiec gładka jak stół. Remont kosztował prawie 1,8 mln złotych

W ramach prac przebudowano ul. Główną w Tworkowie na odcinku od skrzyżowania z drogą krajową nr 45 (ul. Nowa) w kierunku osady Wydale, do końca obszaru zabudowanego, w rejonie skrzyżowania z ul. Hanowiec.

Zakres zadania obejmował: przebudowę konstrukcji nawierzchni, wykonanie chodnika, przebudowę zjazdów i wlotów skrzyżowań, przebudowę poboczy oraz zjazdów do pól. Wykonalność i zabudowę nowych

wpuszczów deszczowych, remont przepustów pod jezdnią i zjazdami oraz odcinków kanalizacji deszczowej wraz z wymianą studni rewizyjnych. A także: remont fragmentów rowów, odmulanie, profilowanie i umocnienie, wykonanie kanału technologicznego pod kabel oświetleniowy oraz wykonanie oznakowania poziomego i pionowego. Powiat na zadanie przeznaczył 1,6 mln zł, natomiast Urząd Gminy w Krzyżanowicach 150 tys. zł.

Drogę oficjalnie otwarli: starosta raciborski Grzegorz Swoboda, wójt gminy Krzyżanowice Grzegorz Utracki oraz sołtys Tworkowa Andrzej Bulenda. W spotkaniu uczestniczyła również radna powiatowa Ewa Widera, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Raciborzu Monika Mużelak oraz kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Starostwa Powiatowego w Raciborzu Roman Peikert.

(oprac. d)



■ Oficjalnie drogę po remoncie oddano we wtorek 13 września FOT. STAROSTWO POWIATOWE W RACIBORZU



■ Starostowie dożynek w Tworkowie – Renata Grud i Marian Otlik FOT. MARIUSZ WEIDNER (3)



■ Proboszcz Piotr Tkocz poświęcił chleb dożynkowy i koronę

Starościna Renata jest zakochana w kwiatkach

To tradycja ziemi krzyżanowickiej – uroczyste przejście przez wieś na mszę dożynkową. W Tworkowie miejscowi zgromadzili się pod Złotym Kłosem, gdzie proboszcz poświęcił chleb dożynkowy i koronę żniwną. W pochodzie wzięli udział wójt gminy Grzegorz Utracki i starosta raciborski Grzegorz Swoboda.

kwitnące kwiaty. – Cudowną surfinię wyhodowałam i postawiłam ją dziś przy kościele na ozdobę – podkreśliła pani Renata.

Starosta cieszy się obecnie emeryturą, a rolnictwo traktuje jako pasję. W okolicy jest znany również z hodowli koni. Tegoroczne żniwa uważa za udane. – Nie wolno tu narzekać – zaznacza.

Starostowie mieli chleb z miejscowej piekarni Kaszuba. Pierwszy raz wystąpili w tej najważniejszej roli na święcie plonów. Cieszyło ich, że parafia to właśnie na nich postawiła w tym roku.

Coś fajnego

Według mieszkającego w Tworkowie starosty raciborskiego Grzegorza Swobody każde dożynki w powiecie mają w sobie coś fajnego. W Tworkowie angażują się weń szczególnie panie z Koła Gospodyń Wiejskich i sołtys Andrzej Bulenda. – Chodzi o kultywowanie tej pięknej tradycji dla następnych pokoleń. Korowód łączy mieszkańców. Pamiętam, jak jeszcze jako dzieciak brałem udział w

korowodach i chodzę w nich do dziś – podkreślił wóldarz powiatu.

Wójt Gminy Krzyżanowice Grzegorz Utracki twierdzi, że dożynki jednoczą wszystkie organizacje. – W święto rolników włączają się wszyscy mieszkańcy. U nas każde sołectwo ma u siebie parafialno-sołectkie święto plonów, a dziś w Tworkowie spotykamy się na tydzień przed tymi największymi, gminnymi dożynkami – zaznaczył Utracki.

27 lat pracy

Wójt podkreślił, że na ziemi krzyżanowickiej wpisane jest w tradycję takie przejście przez centrum wsi, jeszcze przed mszą. Tworków to dla niego szczególna miejscowość. – 27 lat pracowałem tu w szkole i GZOKSiT – przypomniał wóldarz gminy.

– Pogoda była dla rolników łaskawa i nie możemy narzekać, bo ominęły nas kataklizmy. Obecnie mamy taki stopień zaawansowania kultury rolnej, że tylko większe kataklizmy mogą zaskoczyć rolników. To co



■ W korowodzie do kościoła wzięli udział tworkowskie przedszkolaki

Starostami dożynkowymi w Tworkowie zostali Renata Grud i Marian Otlik. Ona jest pasjonatką ogrodu. Posiada pole, ale sama go nie uprawia. Przybyła do Tworkowa 27 lat temu i mieszka tu już dłużej niż w swojej rodzinnej miejscowości. Jest zadowolona z tegorocznych zbiorów w przydomowym ogrodzie. – Pomidorki obrodziły – uśmiechała się pytana. Najbardziej kocha

ich martwi to wysokie ceny nawozów i przygotowanie do kolejnych upraw. Może im to sprawić trudności. Wiem jednak, że nasi rolnicy są przygotowani na wszystkie ewentualności w swojej pracy – podkreślił wójt Utracki.

Proboszcz tworkowski ks. Piotr Tkocz powiedział zebranym przy Złotym Kłosem, że dożynki są szczegól-

nie, że dożynki są szczególną uroczystością. – To nasze wspólne podziękowanie Panu Bogu za tegoroczne plony i wszystkie dary, które z bożej łaskawości stają się naszym udziałem. Chcemy umocnić naszą wiarę, bo każde dobro doświadczane przez nas ma źródło w opatrności bożej. Symbolem tej wdzięczności

jest dożynkowy chleb i korona żniwna – uwieńczenie ludzkich wysiłków i starań – podsumował kapłan.

Po poświęceniu korony spod tworkowskiego „ryneczku” ruszył pochód z orkiestrą i przedszkolakami. Wieś została przystrojona, a pod świątynią ustawiono stoły biesiadne.

(ma.w)

Czy jest susza, czy jest deszcz ziemię w Sławikowie dają obfite plony

Z koroną, chlebem i 6-letnimi dziewczynkami w mini-Johnie Deerze ruszył poranny korowód w Sławikowie (gmina Rudnik). Wyszędł z domu kultury i skierował do pobliskiej świątyni, gdzie rolników i parafian przywitał proboszcz Joachim Augustyniok. W korowodzie przejechało kilka maszyn rolniczych.

Gerard Ficoń i Dorota Krybus zostali tegorocznymi starostami dożynkowymi w Sławikowie. To miejscowi gospodarze, ale rolnicy małorolni. Pan Gerard ma 10 ha pola i prowadzi firmę budowlaną. Areał po rodzicach powiększył, dokupując ziemię. Ficoń uprawia pszenicę i kukurydzę. Pierwszą już zebrał i na plony nie narzeka. Zbiór kukurydzy też zapowiada się bardzo dobrze.

– Czy u nas jest sucho, czy mokro to naszym ziemiom odpowiadają obydwa warunki pogodowe – zachwala pan Gerard.

Razem z Dorotą Krybus zadebiutowali w roli starostów. Oboje zasiadają także w radzie sołeckiej i parafialnej. Staroscina uprawiała pole przez 30 lat, teraz przepisała je córce. Zbiory przeznaczali na potrzeby własnego gospodarstwa. – To była pszenica, ziemniaki, także buraki cukrowe – wy-

mieniła D. Krybus.

– Dziś rolnicy albo mają po 100 i więcej hektarów, albo ich nie ma na wsi. Takie czasy. Coraz to mniej jest chętnych do takich rolniczych świąt. Kto tylko może to musi tę tradycję dożynek podtrzymywać. Inaczej za chwilę to wszystko umrze. Owszem, w wiosce są wielcy gospodarze, ale oni nie czują, by się włączyć w organizację. Jednak teraz się czasy zmieniają, wracają przydomowe ogródki warzywne. Jeden rok wszystko zmienił – przyznał pan Gerard.

Dorota Krybus stworzyła koronę dożynkową dla Sławikowa. Po raz pierwszy. Z pszenicy, owsa i hostii oraz odrobiny chleba dożynkowego. Bochenek takiego chleba starostowie nieśli do kościoła. Przywieziono go z piekarni w Łanach.

Orkiestra prowadząca korowód to muzycy z okolic Wodzisławia Śląskiego.



■ Koronę dożynkową nieśli młodzieńcy, a dziewczęta w ludowych strojach – dary do święcenia FOT. MARIUSZ WEIDNER (4)

Przewodził im Zygmunt Matuszek. Co się grywa na dożynkach? W korowodzie głównie marsze, a w kościele pieśni towarzyszące dożynekom – „Pobłogosław Jezu drogi” czy „Z twoich rąk żyjemy”. Na festynach gra się utwory biesiadne, coś do tańca i posłuchania.

(ma.w)



■ Starostowie dożynkowi – Dorota Krybus i Gerard Ficoń



■ Sześciolateczniczki w miniaturowym ciągniku otwierały korowód w Sławikowie



■ Proboszcz Joachim Augustyniok czekał na dożynkowiczów pod kościołem

Pietrowickie plony: rok trudny, ale udany



Starościna i starosta dożynek
– Elżbieta Jokel i Józef Jokel

Łączony korowód ze startem w dwóch lokalizacjach – pod dworcem kolejowym i przy Centrum Społeczno-Kulturalnym – przejechał przez stolicę gminy. Uczestników postraszyła ulewa i korony trzeba było zawiązać w folię, by nie przemokły. Sołtys Urszula Herud przyznała, że mieszkańcy stęsknili się za dożynkami, których nie było tu dwa lata.

Starostami dożynekowymi zostali Elżbieta Jokel i Józef Jokel – małżeństwo, które już ponad ćwierć wieku gospodaruje wspólnie na ziemi pietrowickiej. Co się zmieniło w rolnictwie

w tym czasie? – Technologia poszła mocno do góry, zwłaszcza po wstąpieniu do Unii Europejskiej. My teraz prowadzimy tylko uprawy. Wcześniej mieliśmy hodowlę, ale już zrezygnowaliśmy. Ekonomia nas zmusiła, bo mamy mniejsze gospodarstwo – przyznał pan Józef.

W tym czasie, gdy pracuje na roli, zmieniły się warunki klimatyczne. – Trzeba zmieniać technologie upraw. Inne jest nawożenie, inna ochrona roślin, trzeba iść z duchem czasu – podkreślił starosta dożynekowy.

Żona rolnika musi pomóc mężowi na polu. Wie o tym starościna. – W tej chwili już tak bardzo nie pomagam,

ale kiedyś więcej się pracowało. Ta wspólna praca scala związki – uznała pani Elżbieta.

Jej mąż uznał, że tegoroczne plony były dość dobre. – Nie było suszy, rzepak też obrodził, choć grad przeszedł niektóre pola. Kukurydza też się dobrze zapowiada – stwierdził.

Na co dzień ma styczność z rolnictwem, jest zawodowo związany z branżą. – Ten rok był trudny, ale generalnie udany w naszych rejonach. Pogodowo i wydajnościowo w zbiorach było naprawdę przyzwoicie. Jednak koszty i te rzeczy, co się dzieją wokół mają znaczny wpływ na to co się

dzieje w rolnictwie – powiedział przewodniczący rady.

Sołtys z Pietrowic Wielkich Urszula Herud zaznaczyła, że 2 lata czekali na dożynki. Ludzie są ich stęsknieni. Miejscowi upiekli ciasta, przygotowali fanty na loterię. Sprawdziły się rada sołecka, gmina nas wsparła. Dzieci mają gratis dmuchańce, powinno być zadowolenie – podkreślała sołtyska. Atrakcje zgromadzono w hali centrum. – Tu to poukładaliśmy, na wypadek deszczu – wyjaśniła nam pani sołtys.

Korowód przebył tradycyjną dożynkową trasę, ulicami Wyzwolenia i 1 Maja.

(ma.w)



Koronę dożynekową trzeba było chronić folią przed ulewą. – Nie uciekniemy od plastiku – żartowano na przyczepie



Z korowodu rzucono cukierkami w stronę widzów – to już tradycja święta plonów



Rolnicy pietrowicki mieli oryginalne pomysły na wystroj swych maszyn



Dzieci z przedszkola też odczuły skutki szczyowej aury



■ Pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników jubileuszu FOT. MARIUSZ WEIDNER (4)

90 LAT OSP MIEDONIA

Deszcz przegonił druhów sprzed remizy

Poświęcenie przez kapełana strażaków i oficjalne przekazanie kluczyków do nowego mercedesa dla jednostki uświetniły obchody 90. rocznicy istnienia straży w dzielnicy Raciborza.

Rozpoczęto je niedługo po 16.00, gdy nad remizą kłębiły się burzowe chmury. Strażacy z optymizmem mówili, że w Miedoni nie popada, ale ledwie zaczęli uroczystość, a z nieba lunęło. Prezes Galli nie mógł patrzeć, jak prowadząca uroczystość drużna Karolina Halfar moknie i zarządził, że wszyscy wchodzi do garażu, by kontynuować obchody.

Wręczono złote odznaki strażackie dla najbardziej zasłużonych dla jednostki oraz rozdano statuetki w podzięce za wspieranie działalności OSP z Miedoni.

Obecny na uroczystości Stefan Kaptur zasiadający teraz w strukturach wojewódzkich OSP nazwał ostatnie lata dekadą rozwoju ochotniczych straży. – Teraz 5-letnie wozy bojowe są już stare – śmiał się wskazując jednostkę z Markowic. Wszystkie raciborskie OSP mają już nowe wozy bojowe i wiele nowoczesnego, kosztownego sprzętu pożarniczego i ratowniczego. Podob-

nie jest w wielu jednostkach w powiecie.

Prezydent Polowy wyjawiał, że prezes Jan Galli był częstym gościem w magistracie i przypominał o potrzebie zakupu samochodu. Dodał, że przy obecnie galopujących cenach, za takie pieniądze, jakie dał samorząd, auta dziś nie udałoby się kupić (kosztował prawie 1 mln zł).

Wszyscy uczestnicy uroczystości stanęli na koniec do pamiątkowego, zbiorowego zdjęcia mając w tle nowego mercedesa i odnowioną remizę OSP w Miedoni.

(ma.w)

Iskra ratował przed pożarem

Ponad 50 lat służył w OSP Antoni Iskra, który dziś ma 75 lat. Był tu sekretarzem i jednym z budowniczych remizy. Kiedyś wyglądała inaczej, była dużo mniejsza. Powstała w latach 70. ubiegłego wieku. Jak mu się służyło przez pół wieku? Nie wszystko tak dobrze pamięta, ale wie, że pierwsza pompa była na 4 osoby i końmi dojeżdżało się do pożaru, żeby gasić. Następne pompy były mocniejsze – czterysotka i osiemsetka. – Pamiętam przyczepkę zaciągniętą do ciągnika i żuka, tak się jechało do akcji. Ten nowy mercedes to w

porównaniu z tamtymi czasami jest jak statek kosmiczny. To uciecha dla całej Miedoni – mówił nam pan Antoni. Kiedyś bywał w remizie często, dziś zdrowie już na to nie pozwala. Czego mu najbardziej brakuje? Mówi, że zdrowia. – Wilhelm Kłosek, Alojz Markłowski i ja. Zostaliśmy w trójkę jako najstarsi. Życzę druhom, żeby się rozwijali tak jak dotąd, i młodzież tu przychodziła. Kiedy ja byłem w straży, to było nas nawet 40. Teraz Janek Galli prowadzi to bardzo dobrze – podsumował pan Antoni.



■ Prezydent Raciborza przekazał ochotnikom klucze do nowego wozu bojowego



■ Antoni Iskra służył w OSP pół wieku



■ Uroczystość była okazją do odznaczenia najbardziej zasłużonych strażaków

To rekord! Aż 19 drużyn OSP na starcie zawodów CTIF w Krzyżanowicach

Kilkunastoletnia tradycja i pandemiczna przerwa sprawiły, że tegoroczna edycja imprezy, która jest w powiecie największa dla młodzieżowych drużyn, miała rekordową frekwencję.

Zawody organizowane na placu festynowym przy przedszkolu mają bogatą tradycję. Jej pełna nazwa brzmi: Międzynarodowe Zawody Sportowo-Pożarnicze CTIF Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych OSP o puchar starosty raciborskiego i wójta Gminy Krzyżanowice.

Czeszy goście

Gmina swego czasu pozyskała za wsparciem unijnym

infrastrukturę niezbędną dla takiego przedsięwzięcia i zaprasza do Krzyżanowic ekipy Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych do rywalizacji. Przyjeżdżają one nie tylko z powiatu raciborskiego. Czeska reprezentacja okolicznych, przygranicznych miejscowości też jest tutaj znacząca.

Z grona tych, którzy teraz rywalizują jako młodzieżowcy, rekrutować będzie się środowisko przyszłych, dorosłych strażaków z OSP.

W wydarzeniu uczestniczyli starosta raciborski Grzegorz Swoboda (Powiat Raciborski jest współorganizatorem) oraz wójt gminy Krzyżanowice Grzegorz Utracki. Honory gospodarza wydarzenia pełnił prezes OSP Krzyżanowice, jednocześnie prezes gminy – Walter Bożek. Głównym sędzią zawodów był



■ Rywalizację dziewcząt stoczyły trzy drużyny

Mateusz Wyrba z komendy powiatowej PSP w Raciborzu.

Odwzorowanie realnych działań

– Oczekiwano tych zawodów, wszyscy się dopytywali czy je zorganizujemy. To już 14 edycja. Są rodzajem sprawdzianu przed rywalizacją powiatową najlep-

szych drużyn gminnych – mówił nam W. Bożek. Sędzia Wyrba oznajmił, że takie zawody przygotowują młodych strażaków do działań gaśniczych. Konkurencje odwzorowują realne działania, z jakimi strażak się spotyka w akcji – podkreślił. Obecny wójt Grzegorz Utracki, kiedy był jeszcze radnym powia-



■ W kategorii MDP chłopców bój o zwycięstwo toczyło 14 ekip

towym, to doprowadził do patronatu nad imprezą starosty raciborskiego. Włodarz podkreślił wymiar międzynarodowy wydarzenia, bo wśród uczestników znalazły się gminy partnerskie Krzyżanowic. Starosta Grzegorz Swoboda cieszył się z frekwencji, bo wie, że większość uczestników młodzieżowego turnieju

wstąpi później do dorosłej OSP i będzie nieść pomoc w zdarzeniach na terenie całego powiatu.

Rywalizację dziewcząt wygrały Samborowice. Wśród chłopców bezkonkurencyjni byli chłopcy z Krzyżanowic. Sklasyfikowano 17 drużyn, dwie kolejne wystąpiły poza oficjalną konkurencją. (ma.w)

GWIAZDY TELEWIZJI

T

V

S

**ZAPRASZAMY
NA KONCERT!**

**BEATA
MAŃKOWSKA**

**KRZYSZTOF
PIETREK**

**ZBYSZEK
LEMAŃSKI**

8.10.2022 GODZINA: 18:00

RYDUŁTOWSKIE CENTRUM KULTURY, STRZELCÓW BYTOMSKICH 9A, 44-280 RYDUŁTÓW

Bilety w cenie 80 zł można zakupić na platformie bilety.pl

oraz w kasie rck, tel.: 32 457 70 06

ORGANIZATOR:

PATRONAT MEDIALNY:

Polska kadra zagra na orliku z Czechami

24 września o 16.00 w Raciborzu odbędzie się piłkarsko-kulturalne wydarzenie tego sezonu. W meczu piłki nożnej zmierzy się reprezentacja Polskich Pisarzy, pod okiem trenera Andrzeja Grajewskiego i reprezentacja Czeskich Pisarzy pod przewodnictwem Petra Hruški.

Na czele reprezentacji Polskich Pisarzy stoi Zbigniew Masternak – prozaik, autor scenariuszy filmowych, reportaży i twórca książek sportowych. W barwach drużyny Pisarzy zdobył już

ponad sto goli.

Obok kapitana, na boisku pojawią się również: Marcin Pawlik – poeta, autor kilku tomów poezji; Jacek Janowicz – kabareciarz, prozaik, autor książek o

Norwegii; Artur Łuka – poeta, tłumacz; Jacek Kosierb – spiker sportowy, autor monografii klubów piłkarskich Lubelszczyzny;

Krzysztof Szeremeta – poeta, krytyk literacki; Mateusz Giska – autor książek sportowych i dziennikarz; Łukasz Kucharczyk – prozaik, krytyk literacki, wykładowca akademicki; Mirosław Ciesielka – poeta, rzeźbiarz; Wiesław Janicki – poeta, dziennikarz i Wojciech Bartnik – bokser, medalista Igrzysk Olimpijskich, trener Kadry Narodowej Polski w boksie.

Od 14.00 zaczynię się przedmeczowa rozgrzew-

ka w bibliotece, przy ulicy Jana Kasprowicza 12. W programie m.in. stanowiska muzeum i SOWY, promocja książki Andreasa Rima, strefa FIFA na konsoli, książki Reprezentacji Polskich Pisarzy do kupienia.

O 16.00 na sąsiadującym z biblioteką Orliku, przy ulicy Jana Kasprowicza 4 rozpocznie się mecz Polska kontra Czechy.

To część projektu dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0. na lata 2021 – 2025.

Ktoś w Nędzy truje koty? Mieszkańcy alarmują

Mieszkańcy trzech ulic alarmują, jakoby ktoś miał truć koty. O sprawie wie już policja.

O problemie informują mieszkańcy Wiśniowej, Borowieci Ustronnej, czyli trzech ulic w centrum Nędzy. – Prosimy wszystkich mieszkańców o zachowanie ostrożności i pilnowanie swoich pupilów – zaapelowano w urzędniczym komunikacie, bo jak mówi Nowinom wójt Anna Iskała, coraz częściej do urzędu zgłaszają się mieszkańcy z tym problemem.

– Wielokrotnie przekazywano nam, że koty są chore, a nawet zdychają. Do lecznicy mojego męża zgłaszają się też ludzie z takim problemem. Część wyleczonych zwierząt znów musiała wrócić, bo je ponownie podtruto – relacjonuje wójt Iskała.

Urzednicy sprawę zgłosili na policję. Jednocześnie zachęcają osoby, które coś wiedzą w tym temacie do kontaktu z urzędem lub

policją.

Portal stoppassozytom.pl podaje, że reakcja kota na zatrucie zależy w dużej mierze od rodzaju toksyny oraz ilości, jaką przyjął. – Najczęściej jednak kot manifestuje zatrucie w sposób gwałtowny i charakterystyczny – informują eksperci. Mowa więc o: wymiotach, bieguncie, ślinotoku, naprężeniu całego ciała, krwimoczu, utracie apetytu, apatii lub nerwowości (z agresją włącznie), zażółceniu lub bledności błon śluzowych, szybkim tętnie, wysokiej temperaturze i chowaniu się.

Co robić, gdy zauważymy zatrucie u kota? – Po pierwsze: nie czekać! W przypadku zatrucia u kota cenna może być każda minuta. Udaj się natychmiast po pomoc do lekarza weterynarii. Po drugie: sprawdź, co mogło być przyczyną zatrucia! Informacja ta bardzo pomoże lekarzowi, który będzie udzielał pomocy twojemu kotu – informuje portal stoppassozytom.pl.

(mad)

Jezierzański na matach mistrzostw świata

Zapaśnik broniący barw Dębu Brzeźnica zakończył Mistrzostwa Świata w Belgadzie na piątym miejscu. Wolniak walczył tam w kategorii wagowej 86 kg. Jezierzański przegrał decydującą walkę z Borisem Ma-

kojewem 1-3. Pojedynek był wyrównany, raciborzanin przegrał nieznacznie. W 2022 roku utytułowany zapaśnik został brązowym medalistą Mistrzostw Europy w stylu wolnym.

(red)

Silesia wywalczyła awans do ekstraklasy

Rok trwał pobyt szachistów z Silesii Racibórz w drugiej klasie rozgrywkowej w kraju. Nowy sezon spędzą w elicie.

W rozgrywkach Drużynowych Mistrzostw Polski w

pierwszej lidze, gdzie wystartowały 22 drużyny, ekipa z Raciborza zajęła II miejsce, gromadząc 15 punktów. Ligę wygrała drużyna z Dąbrowy Górniczej, która uzyskała dwa punkty więcej od Sile-

sii. Oba zespoły awansowały do prestiżowych rozgrywek – Ekstraklasy. Silesia wygrała w DMP siedem meczów, jeden zremisowała i raz przegrała. Indywidualnie zawodnicy klubu z Racibo-

rza zajęli pierwsze miejsca – na drugiej szachownicy GM Vlastimil Babula Vlastimil, na trzeciej szachownicy GM Tomasz Markowski i na czwartej szachownicy GM Krzysztof Jakubowski. (red)



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC
radca prawny, mediator

Zapytaj prawnika. Kto może złożyć wniosek o ubezwłasnowolnienie?

Postępowanie o ubezwłasnowolnienie wszczyna się na wniosek osoby uprawnionej. Przepisy precyzują, kto może być taką osobą. Jest to katalog zamknięty. W pierwszej kolejności taki wniosek może zgłosić małżonek osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie. Na-

stępnie wymienieni zostali krewni w linii prostej oraz rodzeństwo (rodzone i przyrodnie) oraz przedstawiciel ustawowy takiej osoby. I tu ważna uwaga – jeśli osoba, której ma dotyczyć wniosek o ubezwłasnowolnienie ma przedstawiciela ustawowego to krewni tej osoby (której dotyczy

wniosek) nie mogą zgłaszać tego wniosku. Wniosek o ubezwłasnowolnienie częściowe można zgłosić już na rok przed dośnięciem do pełnoletności osoby, której wniosek o ubezwłasnowolnienie dotyczy. Oprócz osób wyżej wymienionych wniosek o ubezwłasnowolnienie mogą zgłosić również osoby

takie jak prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich i Rzecznik Praw Dziecka.

Ważne!

Przed złożeniem wniosku o ubezwłasnowolnienie zawsze należy rozważyć okoliczności i stan faktyczny. Zgłoszenie takiego wniosku w złej wierze albo lek-

komyślnie podlega karze grzywny. Ukaranie wnioskodawcy grzywną możliwe jest dopiero w chwili oddania wniosku, ponieważ dopiero wówczas wiadomo, że wniosek był bezzasadny i wtedy dopiero możliwa jest ocena czy wnioskodawca działał w złej wierze lub lekkomyślnie.

MYŚLISZ OGRZEWAC DOM DREWNIEM?

To najtańsze paliwo, choć... nie takie proste

Gaz, węgiel, pellet, a może pompa ciepła? Ludzie, którzy stoją właśnie przed koniecznością wyboru rodzaju ogrzewania mają mocny ból głowy. Bo na co w obecnej sytuacji kryzysu energetycznego postawić? Co będzie dostępne i przez co nie zbankrutujemy? Głowią się również ci, którzy doszli do wniosku, że konieczny jest montaż alternatywnego źródła ciepła. Coraz częściej słysząc głosy, że obecnie najbezpieczniejszym rozwiązaniem (choć wcale nie najłatwiejszym i najprostszym) jest biomasa. Nie ta w postaci pelletu, a drewna kawałkowanego. Bo choć ceny drewna wzrosły o ponad 100%, to i tak jest to najtańszy dziś opał.

Drewno: emisyjne czy nie?

Zacznijmy od tego, że wbrew czarnemu PR-owi drewno, obok pomp ciepła, jest jedynym nieskończone i neutralnym klimatycznie źródłem ciepła dostępnym u nas zimą. O ile stosowane jest w kotłach spełniających odpowiednie normy (najlepiej kotłach zgazowujących drewno) z dołączonym buforem ciepła. Spalanie drewna oczywiście oznacza emisję dwutlenku węgla do atmosfery, podobnie jak w przypadku innych paliw kopalnych. Tyle, że należy rozróżnić emisję z paliw kopalnych od emisji z paliwa odnawialnego, jakim jest drewno. Jak tłumaczy portal Czysteogrzewanie.pl, węgiel z paliw kopalnych pochodzi spod ziemi, gdzie był uwięziony przez miliony lat, a spalając paliwa kopalne zwiększamy ilość węgla w atmosferze. Z kolei węgiel z biomasy pochodzi z atmosfery i do niej wraca – został z niej pobrany na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat (szybki cykl węglowy) – jego powrót do atmosfery nie zwiększa ogólnej ilości węgla, który jest „w obiegu”. Jeśli ktoś jest bardziej zainteresowany tym tematem, to po

szczegóły odsyłamy do wspomnianego portalu Czystepowietrze.pl

Kocioł na drewno nie taki tani

Czy jednak ogrzewanie drewnem jest w ogóle możliwe? Dla wielu osób temat jest zamknięty. Po wymianie źródeł ciepła, nie mają możliwości korzystania z drewna kawałkowanego. Taką możliwość mają jedynie osoby posiadające jeszcze starsze kotły zasypowe, nowe kotły bez automatycznych podajników (np. wspomniane zgazowujące drewno), posiadacze kominków i kóz. Ewentualnie, ci którzy noszą się z zamiarem wymiany źródła ciepła i rozpatrują np. kotły na drewno. Te ostatnie niestety bardzo zdrożały. Za stosunkowo proste urządzenie spełniające odpowiednie normy zapłacimy dziś w przedziale 7-10 tys. zł, a czasem nawet więcej. Do tego trzeba będzie doliczyć koszt zakupu buforu, bez którego taki kocioł nie osiągnie zakładanych parametrów niskoemisyjności. Kocioł zgazowujący drewno (taki kocioł sam z dostarczonego do komory drewna „produkuje” gaz drzewny, który następnie jest w nim spalany) będzie jeszcze droższy. Jego cena będzie się wahać w przedziale 15-20 tys. zł (kotły polskich producentów) a najlepsze urządzenia mogą kosztować nawet 30 tys. zł i więcej (np. czeskiej firmy Blaze Harmony).

Dlaczego drewno musi być suche?

A co z samym dostępem drewna? Tu temat jest niemiernie skomplikowany. W najlepszej sytuacji są posiadacze własnych lasów. Po uzyskaniu zgody na wycinkę, mogą w zasadzie samodzielnie pozyskiwać drewno. O ile oczywiście mają odpowiednie umiejętności, siły, chęci i czas, bo samodzielne pozyskiwanie drewna, to proces skomplikowany. Zaczyna się od ścięcia drzewa, jego podzielenia na czę-

ści zdatne do transportu, samego transportu, następnie pokawałkowania na szczapy mieszczące się w kotle. To sporo roboty. Do tego potrzebny jest czas na sezonowanie, bo drewno musi wyschnąć, tj. jego wilgotność musi spaść do poziomu 20%. Sezonowanie zajmie od roku do dwóch lat (w zależności od rodzaju drewna), w sprzyjających warunkach, przy miękkim drewnie, być może nieco krócej.

Dlaczego akurat wilgotność drewna nie może przekraczać 20%? Wartość ta z jednej strony wynika z zapisu uchwały antysmogowej, a z drugiej strony ze zdrowego rozsądku. Po prostu czym wyższa wilgotność drewna, tym więcej energii w kotle zużyjemy do jej odparowania, co oznacza, że zostanie jej mniej do samego ogrzewania. Poza tym wilgotne drewno emituje zwiększoną ilość spalin i niszczy urządzenie grzewcze.

Gdzie jeszcze po drewno?

Jeśli ktoś potrzebuje drewna opałowego, a nie ma własnego lasu (ba, mało kto ma), ale ma siły i chęci na tzw. samowyrób, to może udać się do leśniczego po... „Chryst plus”. To hasło stało się popularne za sprawą propozycji rządowych, by Polacy, którzy mają problem z dostępem do węgla, poprawili swoją sytuację tzw. gałęziówką. Choć na przełomie wiosny i lata wokół tej propozycji było sporo zamieszania, to nie jest ona niczym nowym. Tzw. samowyrób drewna jest możliwy w Lasach Państwowych od lat. Co nie znaczy, że sprawa jest prosta. Po pierwsze na samowyrób musimy uzyskać zgodę leśniczego, który wskaże nam też obszar, na którym można prowadzić zbiórki drewna (zazwyczaj odpadów pozostawionych po ścinkach dla przemysłu, ewentualnie drewna po tzw. trzebieżach – nie ma opcji samodzielnej ścinki w lesie!). Jak już otrzymamy zgodę leśniczego, możemy przystąpić do zbierania drewna, które trzeba poukładać

na odpowiednich stosach, po to by leśniczy mógł je pomierzyć, tj. oszacować ile tego drewna zebrał i ile musimy za nie zapłacić. Ceny nie są wygórowane. Pisaliśmy o nich w artykule „O co chodzi z tym chrustem. Czy można zbierać gałęzie?” <https://www.nowiny.pl/informacje/193348-o-co-chodzi-z-tym-chrustem-czy-mozna-zbierac-galezie.html>

Podkreślimy raz jeszcze – samodzielna wycinka oraz samowyrób drewna nie są propozycjami dla każdego. Prostszy rozwiązaniem jest zakup gotowego już drewna w nadleśnictwie, ale też nie będzie to drewno pokawałkowane, a jedynie przygotowane do transportu, który musimy zorganizować we własnym zakresie. Najprostszym rozwiązaniem jest zakup drewna w składzie opału. Tu dostaniemy drewno już w kawałkach, a jeśli kupimy go większą ilość, to zostanie również dowiezion. Za takie drewno naturalnie zapłacimy też najdrożej.

Ceny w górę o ponad 100 procent

Przejdźmy zatem do cen. Drewno, podobnie jak inne rodzaje opału podrożało i to dramatycznie. Szacuje się, że w składach drewna i lasach prywatnych ceny poszły w górę o 100% i więcej. Jak sprawdziliśmy na terenie jednego ze składów na terenie powiatu wodzisławskiego, ceny wahają się od 650 do 750 zł za metr sześcienny (olcha, brzoza, dąb, grab, buk, jesion). 450 zł zapłacimy za świerk i sosnę, które jednak nadają się tylko do palenisk zamkniętych. Trzeba się zapisywać z szansą na dostawę pod koniec października, może ciut szybciej. – Pracujemy już po 12 godzin, żeby nadażyć za popytem – mówi właściciel składu.

Cennik łaskawy, ale drewna nie ma

Za to w Lasach Państwowych (np. Nadleśnictwo Rybnik) ceny drev-

na opałowego (klasy S4) pozostały bez zmian. Metr sześcienny drzew iglastych kupimy za 135 zł. Drewno z drzew liściastych kształtuje się na poziomie 172 do 184 zł. Problem w tym, że drewna... nie ma. Ilość drewna przeznaczona przez Lasy Państwowe na sprzedaż klientom indywidualnym to ledwie kilka procent ogółu pozyskiwanego przez Lasy drewna. Większość trafia do przemysłu. Tymczasem, jak słyszymy od leśniczych, do których dzwonił w nadleśnictwach Rybnik i Rudy Raciborskie, zainteresowanie w tym roku drewnem opałowym jest ogromne. Efekt jest taki, że w niektórych leśnictwach drewna albo nie ma i nie będzie, bo plany gospodarcze na ten rok zostały już zrealizowane, albo – jeśli trwa jeszcze produkcja drewna i trafia ono do magazynów – schodzi na pniu i po prostu trzeba mieć szczęście, żeby na jakieś dostępne drewno opałowe trafić. – Ludzie po prostu ciągle dzwonią i pytają o drewno – słyszymy jednego z leśniczych.

Ile potrzeba drewna do ogrzania domu?

Cena to jedno, ale ile zużyjemy drewna na ogrzanie domu w sezonie grzewczym? Wszystko zależy od powierzchni domu i od tego jaki to dom: czy i jak ocieplony. Autor portalu Czysteogrzewanie.pl przyjął, że na ogrzanie 100 m² dobrze ocieplonego domu potrzeba 3,5 m³ (albo 5 m przestrzennych) dobrego drewna opałowego. Dom nieco gorzej ocieplony (5 cm izolacji ścian, nowe okna) potrzebował będzie 5,5 metra sześciennego drewna (albo 8 m przestrzennych) na każde 100 m powierzchni. Stary i nieocieplony dom potrzebował będzie aż 12 m³ (lub 17 m przestrzennych) drewna. Jak więc widać, zmieniło się wiele, a i tak sporo zależy od tego, jaki komfort termiczny odpowiada mieszkańcom ogrzewanego drewnem domu.

Artur Marcisz

Porsche i wóz drabiniasty w paradzie dożynkowej w Gamowie

Sołectwo znów zaprosiło do podziwiania maszyn rolniczych, które mają 50 i więcej lat. Korowód, który ruszył spod remizy i przejechał przez centrum Gamowa tam i z powrotem był okazały. Ta impreza – prezentacja rolniczych zabytków – staje się wizytówką miejscowości w sezonie dożynkowym.

Popularne ciapki czyli ursusy, ale także rzadziej spotykane maszyny z Włoch czy Niemiec można było napotkać na trasie tego oryginalnego korowodu. W pomarańczowym ciągniku z napisem Porsche jechał emerytowany rolnik z Grzegorzowic. Ciekawość budziła także prezentacja miejscowej OSP, której posłużył mocno wiekowy Lublin wyprodukowany na radzieckiej licencji. Nietypowo ten przejazd zamykał wóz drabiniasty – charakterystyczny dla polskiej wsi

obecnych dziadków i pradziadków.

Łaciata syrenka

Ozdobą korowodu było auto polskiej produkcji sprzed ponad pół wieku – FSO Syrena. Ta wyróżniała się wyglądem nawiązującym do krowy krasuli. Miała napis Łaciata. – Taka to syrenka – krasula. Taką ją odkupiłem i 10 lat nią jeżdżę. Nie przemalowałem – mówił nam właściciel. Według niego to niezawodny samochód, choć pół wieku niedługo skończy. – Szkoda, że nasza motoryzacja nie poszła śladem tego auta, może dziś mielibyśmy jej współczesną wersję – stwierdził pan Jan, który jechał z córką Wiktoria.

Ursusem c-330 jechała Martina Marcinek. – Bardzo fajnie jest wrócić do dzieciństwa, do młodości lat, bo kiedyś się na nim woziłam. Pamiętam to

hasło z komuny: kobiety na traktory. Ja teraz jeżdżę nie tylko ursusem od święta, bo mamy w domu ciągnik nowoczesny – opowiadała nam traktorzystka. Zauważa różnice w komforcie, bo w nowym są klimatyzacja i dżojstiki, a w tzw. ciapku – zwykłe biegi. – To całkiem inna jazda, ale mięśnie mam wypracowane na roli – śmiała się za kierownicą traktora z 1966 roku. Został na dożynki pomalowany i odnowiony. Przez lata mówiło się o nim ciapek, mulik i trzydziestka.

Chude lata nadchodzą

Na starostów gamowskich dożynek wybrano Beatę Strzedułę i Piotra Strzedułę (nie są spokrewnieni). Ona ma z mężem gospodarstwo o areale 20 ha, gdzie uprawia

pszenicę, kukurydzę i rzepak. Zbiory były pomysne. Pan Piotr też gospodaruje, na mniejszym areale. Uprawia głównie zboża. Z cen skupu był zadowolony. – Teraz wszystko było okej, ale przyszłe lata mogą być chude, może być trudniej być rolnikiem – przyznał. Oboje mają w domach starsze maszyny rolnicze, ale te trzymają się dość dobrze. Starostami zostali drugi raz. – Mamy doświadczenie. Po latach do tej roli wróciliśmy. Było spoko poprzednim razem, więc się nie wahaliśmy – przyznali.

Zgrana wioska

Zlot pojazdów rolniczych dotyczył tych, co mają 50 lat i więcej, ale jak przyjechały nieco młodsze, to ich nie

wykluczano. Można je było po przejeździe obejrzeć także z bliska.

– Tu, w Gamowie pomysły rodzą się spontanicznie. Ktoś coś wymyśli i mieszkańcy oraz stowarzyszenia biorą to na własne barki. Obojętnie co by nie było, to chęć jest i prawie zawsze się udaje – podkreślał wójt gminy Rudnik Piotr Rybka.

Sołtys Stefania Pendziałek przypominała, że to już drugi raz wieś stała się centrum

gminnej rozrywki. – Powielamy i powiększamy to, co zaczęliśmy przed rokiem. Chodzi o kultywowanie tradycji i szukanie śladów przeszłości. U nas plakaty wystarczyło wywiesić, a odzew był duży. W naszym sołectwie inicjatywa dożynekowa przebiega płynnie, nie trzeba się prosić. Mamy zgraną wioskę. Coś się powie i idzie do przodu – podsumowała sołtyska.

(ma.w)



■ W najdłuższej naczepie jechali m.in. wójt, starostowie i sołtyska



■ Korowód zamykał wóz drabiniasty – także zabytkowy



■ Wśród pojazdów znalazł się ciągnik z napisem Porsche



■ Syrenka – krasula ma już prawie pół wieku, ale „pali na dotyk”

Prezes Wieczorek o I lidze piętrowickich nasz skład to mieszanka doświadczonych i młodych

Przed rozpoczęciem sezonu rozmawialiśmy z Joachimem Wieczorkiem, prezesem i trenerem UKS Start Pietrowice Wielkie. Nawiązaliśmy m.in. do historycznego awansu szczypiornistek do I ligi. – Drużyny z gminy wiejskiej na tym poziomie nie ma. Jesteśmy więc fenomenem w skali ogólnopolskiej – mówi. Rozmawia Dawid Machecki.

– Pragnienie o I lidze piętrowickich szczypiornistek udało się spełnić. Jak długo o tym marzyliście?

– Graliśmy w II lidze cztery lata, o I marzyliśmy od co najmniej dwóch sezonów. Robiliśmy wszystko, żeby się to spełniło, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i przede wszystkim sportowym, bo trzeba było wygrać tę drugą ligę, żeby awansować.

– Tak więc ile trwało budowanie drużyny, która była zdolna do walki o awans?

– Konstruowaliśmy ją od trzech lat. Co roku dochodziły nowe zawodniczki. Szukaliśmy takich, które były zdolne zawalczyć o awans.

– Rozmawiamy przed rozpoczęciem sezonu. Znamie już pełny skład?

– Skład jest praktycznie ukształtowany, obecnie załatwiamy ostatnie transfery. Rynek transferowy nie jest dla nas łatwy, choćby ze względu na fakt, że nie dysponujemy jakimś super budżetem. Mimo tego, udało nam się pozyskać kilka bardzo ciekawych zawodniczek. Pozyskaliśmy zarówno doświadczonych i ogranych zawodniczek w I lidze (Joanna Rodak, Sandra Matusik, Oliwia Przystalska), jak też bardzo obiecujące młode dziewczyny (Dominika Jakubiec, Wiktoria Pietryga, Alicja Skotnicka, Kamila Czapla). Nasz skład to taka mieszanka doświadczenia i młodości. Dodać należy, że zespół poprowadzi Michał Kmiec, którego zaangażowaliśmy w przerwie pomiędzy sezonami.

– A ile w piętrowickim klubie jest wychowanek?

– W obecnej ekipie są dwie – Wiktoria Kuroczik i Karolina Bugdoll, reszta to dziewczyny przyjezdne. Ale to nie jest tak, że nie mamy więcej wychowanek – spore grono gra w innych klubach, bo obecnie, chociażby z racji studiów mieszkają w innych miastach. Naszą chlubą jest m.in. Magdalena Reichel, która zadebiutowała w superlidze, w Enerdze Koszalin. To dowód na to, że piłka ręczna kobiet w Pietrowicach Wielkich jest na dobrym poziomie.

– Powróćmy do debiutu w I lidze. Potrafi pan wskazać w zespole kluczową zawodniczkę? Taką, która w ważnych momentach, weźmie na siebie odpowiedzialność.

– Piłka ręczna jest grą zespołową, trudno odpowiedzieć na to pytanie. Mamy kilka doświadczonych zawodniczek na wysokim poziomie. Będziemy dążyć do tego, aby zespół był w miarę równy – takie jest nasze zadanie, jeśli chodzi o sprawy kadrowe. To zadanie na trochę dłuższy czas niż perspektywa kilku tygodni.

– A do czego dążycie?

– Cel jest bardzo prosty: chcemy zostać w I lidze na dłużej. Nie ma żadnej presji na jakiś wynik. Znamy swoją wartość. Ten sezon będzie dla nas bardzo wymagający, a środek tabeli będzie dla nas ogromnym sukcesem.

– Ostatni sparing rozegrany z Cracovią Kraków zakończył się wynikiem 27-33 dla gości. Traktujecie to jako zły omen przed rozpoczynającym się sezonem?

– W meczach sparingowych nie chodzi nam o wynik. Mamy

pewne założenia i konkretne cele do zrealizowania, i to staramy się robić: zgrywamy zespół, ćwiczymy pewne rozwiązania taktyczne. Sparingi traktujemy jako kolejny dobry trening.

– W pierwszej kolejce zagrać z UKS Dziewiątką Legnica. Pewnie towarzyszy panu trema.

– Nie.

– Nie?

– Jeśli chodzi o ten pierwszy mecz z Legnicą, to nie odczuwamy żadnej tremy ani stresu. Trochę znamy ten zespół, jedziemy powalczyć. Myślę, że będzie dobrze.

– A jaka atmosfera panuje wśród dziewcząt?

– Jest bardzo dobra, tak samo jak i nastawienie. Dziewczyny są już głodne tej pierwszej ligi i pierwszego meczu. Niezależnie od tego, który to będzie mecz, to zawsze będziemy walczyć o zwycięstwo całym sercem.

– Mecz drugiej kolejki odbędzie się już w Kuźni Raciborskiej. Podejmiecie wówczas AWS Szczepiorn Kalisz. To będzie więc debiut w I lidze przed lokalną społecznością.

– Tak, to na pewno wyzwała dodatkowe emocje. Ten mecz z kimkolwiek by nie był, jest w jakimś sensie spełnieniem naszych marzeń. Trafiliśmy na bardzo dobry zespół w pierwszym meczu domowym – to jeden z potencjalnych kandydatów do superligi. Nie mamy jednak żadnych kompleksów, będziemy starać się rozegrać jak najlepsze zawody. Tak wymagający rywal to gwarancja handballu (piłki ręcznej, z ang. – przyp. red.) na

bardzo wysokim poziomie. Stąd duża gratka dla lokalnych kibiców. Szykuje się więc na samym początku rozgrywek znakomite widowisko, na które już zapraszamy. Planujemy także na jeden z naszych spotkań zaprosić m.in. lokalnych samorządowców oraz przedsiębiorców, by mogli przekonać się, że w sport na takim poziomie warto inwestować. Nie zdecydowaliśmy jeszcze, który to będzie mecz.

– Choć w nazwie macie Pietrowice Wielkie to mecze rozgrywacie w hali na terenie Kuźni Raciborskiej. Dobrze wam tam?

– Jest nam w Kuźni bardzo dobrze. Tam na co dzień trenujemy i czujemy się jak w domu. Burmistrz Paweł Macha przyjął nas i obdarzył swoim zaufaniem, co ogromnie cieszy i jesteśmy za to wdzięczni. Jest też kibicem piłki ręcznej, co też pewnie miało pozytywny wpływ na to, że tam jesteśmy. Trzeba także pamiętać, że Kuźnia Raciborska ma bogate tradycje związane z piłką ręczną, więc to trochę powrót do korzeni.

– A dlaczego nie Racibórz?

– 50-tysięczne miasto posiada tylko jedną pełnowymiarową halę sportową nadającą się do takich rozgrywek, a w Raciborzu są siatkarze, koszykarze, amatorska liga piłki nożnej. Trudno się więc dostać na halę Rafako. Nie ukrywamy, że z punktu sportowego oraz wizualnego dla całej ziemi raciborskiej mecze I ligi byłoby fajnie grać właśnie na tej hali. Obecnie jednak nie ma tematu zmiany hali. Kibice, którzy się nami interesują, na pewno pojawiają się w Kuźni Raciborskiej.

Jesteśmy też przekonani, że grono naszych sympatyków się powiększy choćby ze względu na to, że jesteśmy jedynym przedstawicielem gier zespołowych w powiecie na tym poziomie rozgrywkowym.

– Oprócz tego prowadzicie zespół dziecięcy w Kuźni Raciborskiej. To wasz ukłon za gościnę?

– Nie, tak po prostu się złożyło, i był to czysty przypadek. Kiedy podejmowaliśmy tę decyzję, to nie przypuszczaliśmy jeszcze, że seniorki tam będą grały. Pietrowice Wielkie są za małe, aby tam prowadzić zespoły we wszystkich kategoriach dziecięcych i młodzieżowych, na czym nam zależy. Demografia jest beznadziejna – dzieci jest tyle, ile jest. Szukaliśmy więc kolejnej lokalizacji, w której moglibyśmy prowadzić zajęcia z dziećmi i tak trafiliśmy do Kuźni Raciborskiej. To miejsce było naturalnym wyborem, chociażby właśnie ze względu na tradycje.

– W Kuźni Raciborskiej trenują tylko mieszkanki gminy?

– Na początku tak było, ale teraz są już dziewczyny m.in. z Nędzy czy Dziergowic. Obecnie w Kuźni Raciborskiej mamy dwie grupy. Są to dziewczynki od czwartej klasy szkoły podstawowej. Była ciągłość szkolenia była zachowana, chcemy stworzyć jeszcze jedną grupę, dedykowaną dziewczynom z klas 1 – 3.

Jeśli rodzice szukają dla swoich córek zajęć, to mogą je do nas przyprowadzić lub przywieźć, niezależnie czy do klubu w Pie-

Pietrowickich szczypiorzystek: wyzwania i młodości



◀ Cel jest bardzo prosty: chcemy zostać w I lidze na dłużej – mówi Joachim Wiczorek
FOT. ARCH. PRYWATNE

trawicach Wielkich, czy Kuźni Raciborskiej. Piłka ręczna dla dzieci jest fantastyczną dyscypliną. A z nami dzieci mogą przeżyć fajną przygodę. Bo sport to nie tylko trening – to między innymi też wyjazdy na turnieje czy obozy, powiązane ze zwiedzaniem, wypoczynkiem i dobrą zabawą.

– A jakie są plany wobec tych grup? Burmistrz Paweł Macha swego czasu powiedział, że ma nadzieję, że dzięki temu uda się stworzyć zespół, który „będzie liczył się w przyszłości”.

– Chcielibyśmy, aby dziewczyny z naszego regionu w przyszłości grały w lidze senierek. Jeśli damy radę utrzymać I ligę, a będzie dużo dziewczyn aspirujących do gry w seniorskich, to zdecydujemy się na to, żeby drugi zespół senierek grał w II lidze. Ta drużyna byłaby złożona w większości z wychowanków.

– Ale to kwestia dłuższego czasu.

– Tak, kilku lat. To nie stanie się już, ale ja jako prezes obu klubów i trener widzę taką nadzieję. Na pewno wśród tych dziewczyn, czy w Pietrowicach Wielkich, czy w Kuźni Raciborskiej są ewidentne talenty. Do jakiego poziomu dojdą, to sprawa jest zawsze otwarta, bo koleje losu są różne; nierzadko dzieje się tak, że dziewczyny mimo dużego talentu wybierają inną drogę. To z pokorą musimy akceptować.

– Burmistrz Macha mówił też swego czasu, że gmina jest dumna z tego, że może was u siebie gościć. A czujecie wsparcie w pietrowickim otoczeniu?

– Burmistrz Macha będzie gościł na terenie gminy topowe drużyny kobiece piłki ręcznej w Polsce, a więc Kuźnia Raciborska i Pietrowice Wielkie będą wymieniane w ogólnopolskich

mediach, bo to właśnie już ten poziom. Zysk jest więc dla obu samorządów. W moim sercu zawsze będą Pietrowice Wielkie, bo tam się urodziłem i stamtąd pochodzę. Kawalek mojego serca bije już także dla Kuźni Raciborskiej, bo to tam stworzyłem drugi handballowy klub i prowadzę treningi z dziewczynkami.

Jeśli chodzi o wsparcie pietrowickiego samorządu, to jest bardzo duże. Gdyby nie było zrozumienia i wsparcia finansowego, to nie bylibyśmy w stanie utrzymać drużyny seniorskiej w I lidze. Podobnie cenne jest wsparcie największego pracodawcy Raciborszczyzny – Eko-Okien. Pukaliśmy do drzwi kilkunastu firm i wiem, jak trudno znaleźć wsparcie dla działalności sportowej na terenie powiatu raciborskiego.

– A jak pan myśli, z czego to wynika?

– Trudno dociekać mi przyczyn. Czasy mamy trudne. Obecna sytuacja, chociażby związana z inflacją też ma wpływ na decyzje właścicieli firm. Z drugiej jednak strony media piszą bardzo dużo o tzw. Społecznej Odpowiedzialności Biznesu. To jest pewna wartość i znajdują się już firmy, które to dostrzegają i rozumieją. W naszym przypadku taką firmą jest TechControl z Raciborza, która zaufała nam od pierwszego sezonu gry w rozgrywkach seniorskich. Wspierają nas i razem świętowaliśmy awans do I ligi. Przedsiębiorcy powinni przede wszystkim czuć potrzebę wspierania ciekawych inicjatyw lokalnych. Jeśli tego nie czują, to nic nie zrobimy i z pokorą musimy takie podejście przyjmować.

– Liczy pan, że się to zmieni?

– Chciałbym. Zapraszam na nasze spotkania do Kuźni Raciborskiej. Będzie można zobaczyć, mecze piłki ręcznej kobiet w I lidze „na żywo” i skonfrontować to co się zobaczy z wyobrażeniami, które gdzieś ma się w głowie.

Być może, ktoś, kto będzie mógł zobaczyć, jak funkcjonuje taki zespół od środka, przekona się do tego, by wspierać takie ciekawe przedsięwzięcia.

– Piotr Bajak, przewodniczący rady gminy w Pietrowicach Wielkich życzył wam swego czasu awansu do superligi. Macie na to chrapkę?

– Nie lubimy się zatrzymywać na jakimś poziomie. Moja natura też jest taka, że lubię doświadczać nowych rzeczy. Ale marzenia, marzeniami, a realia, realiami. Mam na myśli kwestie finansowe, które przynajmniej w krótszej perspektywie zamykają temat. Jeśli sportowo się poskładamy, tak, że znajdziemy się w takim miejscu tabeli, które dawałoby nam szansę, aby iść wyżej, to będziemy się zastanawiać i szukać rozwiązań. Ta I liga dla gminy Pietrowice Wielkie to ogromny wyczyn w skali kraju, bo przecież w grupie są zespoły z dużych miast, które posiadają zupełnie inne możliwości oraz ogromne budżety. Drużyny z gminy wiejskiej na tym poziomie nie ma. Jesteśmy więc fenomenem w skali ogólnopolskiej.

Nie tylko jednak finanse są przeszkodą do dobrego funkcjonowania klubu. Potrzeba także działaczy i wolontariuszy, którzy razem z nami, dbaliby o bieżące funkcjonowanie klubu. Jest mnóstwo czynności, których nie widać na co dzień a trzeba je wykonywać np. przed meczem sprawdzić siatki na bramkach, przygotować tablicę wyników, przygotować pomieszczenie i ugościć sędziów czy trenerów drużyny przyjezdnej itp. W przeszłości działaczy było więcej, dzisiaj niewielu. To nie chodzi tylko o sport, ale o każdą płaszczyznę; widoczne jest to w każdym miejscu, gdzie potrzeba inicjatywy społecznej, choćby np. kiedy przychodzi do organizacji dożynek na wsi. Mówiąc w skrócie: brakuje społeczników.

KARUZELA TRANSFEROWA – część 3

Zespoły raciborskiej i rybnickiej B klasy również dokonały sporej liczby transferów. Bieżący materiał zawiera informacje o zmianach kadrowych na tym szczeblu rozgrywek.

B klasa (Podokręg Racibórz)

LKS NAPRZÓD 46 ZAWADA

PRZYBYLI: Zdzisław Marszolik (trener), Marcin Kramarczyk (Markowice), Mateusz Jabłonka (Naprzód Syrynia), Mateusz Bugła (Przyszłość Rogów), Radosław Przekwas (Pstrążna), Adrian Wystucha (Kornowac), Mikołaj Golak (Polonia Münster), Paweł Szymura i Jacek Widenka (wolni zawodnicy).

UBYLI: Andrzej Wodecki (trener), Patryk Kozłowski (Polonia Łaziska), Mateusz Migacz (kontuzja), Radosław Nawrat i Bartłomiej Rachwał (nie wznowili treningów).

KS UNIA TURZA ŚLĄSKA II

PRZYBYLI: Szymon Leśnik (Rozwój Betsznica), Łukasz Wójtowicz (Kokoszyce), Kamil Brachmański, Andrzej Chlebek i Artur Sosna (Rapid Wodzisław Śląski), Mateusz Chłapek (wolny zawodnik), Jakub Kucza (powrót po kontuzji).

UBYLI: Mateusz Błędowski (Naprzód Syrynia), Bartosz Kowalski (Poltent Inter Krostoszowice), Mateusz Pyrzyński (studia).

LKS OCICE RACIBÓRZ

PRZYBYLI: Piotr Święty (Krzyszów), Nataniel Hiltawski (Markowice), Adam Jurczyk (Pawłów), Dawid Cieślak (Kornowac), Jakub Wiergoń (z drużyny rezerw), Łukasz Stądkowski (z drużyny juniorów).

UBYLI: Dawid Szymiczek (Studzienne), Dawid Luda i Daniel Mrozek (Cyprzanów), Michał Zieliński i Mateusz Płaczek (wyjazd za granicę).

LKS BRZEZIE

PRZYBYLI: Adrian Gatnar (wznowił treningi).

UBYLI: Kamil Grycman (Unia Racibórz), Jakub Radecki (Orzeł Jankowice), Łukasz Durczok (Płomień Kobyla).

KS NAPRZÓD BORUCIN

PRZYBYLI: Adam Jachim (trener), Przemysław Jakubczyk (Krzyszów), Paweł Machura, Rafał Pohlmann, Dawid Pohlmann, Adam Kucza, Adrian Himel, Adam Walach, Martin Bedrunka, Adrian Bulenda, Patryk Wołczyk, Krzysztof Waniczek, Wojciech Jachim, Mateusz Nieckarz, Sebastian Dudacy, Daniel Dudacy i Dawid Koza (z drużyny rezerw).

UBYLI: Bartosz Stawarski (trener), Piotr Cerkowniak, Szymon Zacharko, Kacper Ziemkiewicz i Szymon Kubów (Tworów), Damian Krueger, Maciej Mańka, Kacper Owczarczyk i Łukasz Płoch (Krzyżanowice), Paweł Biedroń (Nędza), Rafał Ciuberek (Czarni Gorzyce), Kamil Wołski (Silesia Lubomia), Kamil Zychma

(Przyszłość Rogów), Paweł Miczek (Rozwój Betsznica), Łukasz Czech (Radziejów-Popielów), Artur Dudacy (kontuzja).

KS CZARNI GORZYCE II

PRZYBYLI: Dawid Nawrocki i Paweł Filas (wolni zawodnicy), Szymon Panic, Rafał Jęczmionka, Mateusz Benczek, Dawid Siedlaczek i Mateusz Gulec (wznowili treningi), Filip Buchta, Krystian Pawlikowski i Karol Steuer (z drużyny juniorów).

UBYLI: nikt.

LKS NAPRZÓD 37 KRZYŻKOWICE

PRZYBYLI: Dariusz Mańka (trener), Mateusz Ciepły (Rymer Rybnik), Szymon Bajer (Markowice), Marcin Miłek (Kokoszyce), Radosław Majwald i Jakub Rusok (Odra Centrum Wodzisław Śląski), Sebastian Mańka (wolny zawodnik), Bartosz Rumin (z drużyny juniorów).

UBYLI: Tomasz Lemiesz (trener), Szymon Lechocki (Zabełków), Radosław Złatorz (Płomień Kobyla), Bartosz Krupa i Marcin Dudka (Pstrążna).

LKS PŁOMIEŃ KOBYLA

PRZYBYLI: Krzysztof Jurczyk (trener), Radosław Złatorz (Naprzód Krzyżkowice), Łukasz Durczok (Brzezina), Radosław Kalyciok (Pstrążna), Robert Iwanicki (Włókniarz Kietrz), Jakub Gatnar, Dominik Maciaszek, Rafał Miczek i Jarosław Pytlak (Kornowac), Daniel Reś (wolny zawodnik).

UBYLI: Marcin Lukoszek (trener), Paweł Kałuża (Odra Nieboczowy), Szymon Kubala i Kamil Kubala (Czarni Nowa Wieś), Wojciech Franica i Tomasz Sekuła (kontuzje), Karol Knura i Jarosław Marcisz (nie wznowili treningów).

LKS WYPOCZYNEK BUKÓW

PRZYBYLI: Rafał Kotek i Janusz Piątek (Odra Nieboczowy), Bartosz Kura (Markowice – z drużyny juniorów), Paweł Błaszczok, Marek Błaszczok, Michał Halszka, Kacper Kalisz, Robert Koczwara, Przemysław Tytko i Dawid Wendelberger (MKS Gmina Lubomia), Adrian Dzierżenga i Karol Solich (wolni zawodnicy), Bartosz Kłosok (wznowił treningi).

UBYLI: Piotr Macura (Zabełków), Piotr Polnik, Marcin Sowa i Przemysław Szuścik (kontuzje), Tomasz Franciszek (nie wznowił treningów).

LKS OWSISZCZE

PRZYBYLI: Kacper Mrozek (Tworów), Piotr Gucik i Fabian Grzibek (z drużyny rezerw), Marcin Drapiewski (wolny zawodnik), Dawid Cisz, Marcin Wieder i Kamil Tłon (wznowili treningi).

UBYLI: Mateusz Warzeszka (Zabełków).

KS PIETRASZYN

PRZYBYLI: Dawid Sowa (Naprzód Syrynia), Kacper Matuszewski (Rymer Rybnik), Rafał Haras (Grzegorzowice), Andrzej Macyszyn (Polonia Ściborzyce Wielkie), Marcin Skupień i Daniel Rolka (ROW Rybnik – z drużyny juniorów).

UBYLI: Daniel Cichy (Orzeł Jankowice), Sławomir Paluch i Piotr Konik (Decor Bełk II), Kamil Mazur (Górniki Pszów), Daniel Lubyszczak (Świerklany), Oskar Jasiak (kontuzja).

LKS CYPRZANÓW

PRZYBYLI: Daniel Mrozek (trener), Patryk Luda (Markowice), Dawid Luda (Ocice Racibórz), Aleks Witezy, Dawid Gmitruk, Błażej Banach-Gębski i Dawid Gunerka (Ocice Racibórz II), Mateusz Wołny (Rozumice), Paweł Bednarz, Artur Gieron i Tomasz Haras (wolni zawodnicy).

UBYLI: Matthaus Klimaszka (trener), Marcin Litka (Odra Nieboczowy), Daniel Zuber (Grzegorzowice), Mateusz Cieniawa (Ruch Bolesław), Tomasz Skawiński (Żądło Sucha Psina), Dawid Wyrba (nie wznowił treningów).

LKS WOJNOWICE

PRZYBYLI: Łukasz Witt (Pawłów), Błażej Koziół (Ocice Racibórz II), Filip Myszołgód i Patryk Halfar (Naprzód Borucin – z drużyny juniorów), Jerzy Halfar i Bartosz Mrowiec (wolni zawodnicy).

UBYLI: nikt.

LKS GRZEGORZOWICE

PRZYBYLI: Robert Doleżalek (trener), Damian Zuber (Cyprzanów), Krzysztof Świątkowski (Bojanów), Łukasz Lepiorz (Victoria Łany), Łukasz Liszka (Maciowakrze), Michał Bortel, Jan Cielinski, Patryk Dańko, Łukasz Depta, Marian Gwóźdź, Dominik Kiszka, Tomasz Kiszka, Daniel Kocur, Marek Lepiorz, Patryk Pendziątek, Tomasz Tumulka, Marek Urbisz i Kamil Wiertelorz (wznowili treningi).

UBYLI: Ireneusz Marcinkowski (trener), Patryk Podstawka (Studzienne), Bartosz Winkler (Chałupki), Sebastian Kapinos (Pawłów), Rafał Haras (Pietraszyn), Mateusz Trzęsiński (Polonia Ściborzyce Wielkie), Rafał Szatkowski, Michał Bedryj i Rafał Tarnowski (nie wznowili treningów).

LKS GAMÓW

PRZYBYLI: Mateusz Strzeduła (trener), Jakub Przybyła (Pawłów), Jakub Olbrich i Tomasz Dąrzek (wolni zawodnicy), Patryk Szach (wznowił treningi).

UBYLI: Marek Pikuła (trener), Błażej Pelczar i Mateusz Pieruszka (kontuzje).

LKS GÓRKI ŚLĄSKIE

PRZYBYLI: Tomasz Sobeczko (trener), Denis Gruszka (Stal Kuźnia Raciborska), Artur Kopka

(Strzelec Rzuchów), Łukasz Czerny (Zwonowice), Mikołaj Betlejowski (GMKS Nędza), Jarosław Kamiński (wolny zawodnik), Mariusz Kołakowski i Dawid Szulik (wznowili treningi).

UBYLI: Michał Wilk (trener), Marcin Sadło (Sokół Chwałęcice), Dawid Heliosz, Mateusz Tkocz, Filip Hamerski i Mateusz Paprotny (Zwonowice), Szymon Napora (kontuzja), Łukasz Gembalczyk (nie wznowił treningów).

B klasa (Podokręg Rybnik)

KS WICHER WILCHWY

PRZYBYLI: Grzegorz Styczeń (Zameczek Czernica), Tomasz Brzoza (Radziejów-Popielów), Mateusz Rosadziński (Orzeł Jankowice), Bartosz Pawelec (Polonia Marklowice), Marco Drzeniek (Start Mszana), Adrian Rduch (Poltent Inter Krostoszowice), Mikołaj Stefaniak (Rój), Karol Muras (Rapid Wodzisław Śląski), Radosław Jakiel i Marcin Pękala (wolni zawodnicy), Wiktor Chłapek, Dawid Czupryniak, Kacper Niemiec i Oskar Radziszewski (z drużyny juniorów).

UBYLI: Mariusz Pietrzak (Rozwój Betsznica), Michał Gwioździk (Zgoda Zawada Książęca), Piotr Skrenik (Olza Godów).

TKKF JEDNOŚĆ GRABOWNIA-GOLEJÓW

PRZYBYLI: Dominik Trzetrzelewski (trener), Sebastian Krystman, Bartosz Fojcik, Arkadiusz Kozłowski i Marcin Chomicz (Czarni Nowa Wieś), Kacper Małas (Płomień Ochojec), Michał Kosteczko, Mateusz Makowski, Sebastian Smółka, Wojciech Bortko i Paweł Potyrcha (wolni zawodnicy).

UBYLI: Mariusz Birówka (trener), Leszek Macios (Wilki Wilcza), Kazimierz Kuczera (Unia Książenice), Wojciech Urbaniec (nie wznowił treningów).

MKS CZERWIONKA

PRZYBYLI: Radosław Salamon (trener), Przemysław Włodarczyk (Ruch Stanowice), Jan Wygaś i Damian Maciaszczyk (Kamień), Kacper Górka, Mateusz Reguła, Mateusz Kaczor i Dominik Dziadoń (wolni zawodnicy), Szymon Kubasa (wznowił treningi).

UBYLI: Piotr Sowisz (trener), Arkadiusz Majorczyk (Płomień Ochojec), Adam Stanek i Paweł Gawin (Decor Bełk II), Piotr Hubert (Ruch Stanowice), Szymon Wojtoń (Dąb Dębieńsko), Jan Woźnikowski (Płomień Czuchów), Szymon Cyganowski (Kamień).

KS 25 KOKOSZYCE

PRZYBYLI: Marko Piel (Zwonowice), Mateusz Pytlak

i Dawid Zbieszczak (wolni zawodnicy), Paweł Stabla, Paweł Buchman, Wojciech Nieszczyński i Karol Kurzydem (z drużyny juniorów).

UBYLI: Kamil Wereszczyński (Start Mszana), Łukasz Wójtowicz (Unia Turza Śląska II), Marcin Miłek (Naprzód Krzyżkowice).

KS 27 GOŁKOWICE

PRZYBYLI: Wojciech Szuła (trener), Bartosz Kanafek (Gwiazda Skrzyszów), Jonatan Tekieli (Jastrzębie II), Matthieu Dhumerelle (Skrbeńsko), Kamil Potysz (wznowił treningi).

UBYLI: Janusz Marek (trener), Marian Babii (Góral Istebna).

KS PŁOMIEŃ CZUCHÓW

PRZYBYLI: Maciej Zabielski, Rafał Karpowicz, Dariusz Pozór, Sebastian Bajura i Szymon Bartyzel (Ruch Stanowice), Michał Rosiak (Decor Bełk II), Jan Woźnikowski (Czerwionka), Arkadiusz Morciniec (Poltent Inter Krostoszowice), Kamil Kowalczyk (wolny zawodnik), Przemysław Jędrzejczak, Karol Kurpan, Dominik Jaworski i Mateusz Kobeszko (wznowili treningi).

UBYLI: Szymon Podlasiak (nie wznowił treningów).

LKS DĄB DĘBIENSKO

PRZYBYLI: Krzysztof Grajner i Mateusz Rapacz (Ruch Stanowice), Szymon Wojtoń (Czerwionka), Robert Marcol, Rafał Wilk i Dawid Szydłowski (wolni zawodnicy).

UBYLI: Kacper Kiełkowski (kontuzja), Dawid Stokłosa (nie wznowił treningów).

LKS OLZA GODÓW

PRZYBYLI: Łukasz Worek (Granica Ruptawa), Mateusz Kurzydym (Górniki Radlin), Mateusz Marcisz i Sebastian Korneluk (Polonia Łaziska), Piotr Skrenik (Wicher Wilchwy), Sebastian Błanik (Olszynka Olza), Dawid Sadowski (Granica Ruptawa II), Roman Mastowski, Damian Rybaczek, Paweł Góra i Grzegorz Pytlak (wolni zawodnicy), Krzysztof Folek (wznowił treningi).

UBYLI: Łukasz Przybyła i Jan Wuwer (kontuzje).

KS SZCZERBICE

PRZYBYLI: Przemysław Lampka (Sokół Chwałęcice), Mateusz Hulin (Orzeł Stanica), Daniel Raszczak i Robert Janusz (Jedność Jejkowice II), Miłosz Smółka, Paweł Gawliczek, Kacper Popek, Kacper Rola, Szymon Markiewicz, Tomasz Satan i Sebastian Mura (z drużyny juniorów).

UBYLI: Patryk Moskwa (Sokół Chwałęcice), Damian Wierski i

Ryszard Piotrowski (nie wznowili treningów).

KP KAMIEŃ

PRZYBYLI: Szymon Wawrzonkowski (Borowik Szczekowice), Mateusz Skowronek (Ruch Stanowice), Szymon Cyganowski (Czerwionka), Błażej Dzierżawa (Kornowac), Kamil Dąbrowa (Czerwionka – z drużyny juniorów).

UBYLI: Kamil Oporski (Borowik Szczekowice), Jan Wygaś i Damian Maciaszczyk (Czerwionka), Bartłomiej Wojciechowski (Wilki Wilcza), Krzysztof Ferensztajn (Gwarek Ornontowice II).

KS POLTENT INTER KROSTOSZOWICE

PRZYBYLI: Jacek Pisarek (trener), Bartosz Kowalski (Unia Turza Śląska II), Tymoteusz Szcześniak (Rapid Wodzisław Śląski), Jakub Jasiński i Kamil Cieplik (wolni zawodnicy).

UBYLI: Piotr Drózd (trener), Dawid Papierok (Rozwój Betsznica), Adrian Rduch (Wicher Wilchwy), Arkadiusz Morciniec (Płomień Czuchów), Dawid Urbaś (zawodowa służba wojskowa), Piotr Sitek (kontuzja), Marcin Jasiak, Wojciech Waideman, Sebastian Jaskuła, Adam Kozielski i Marcin Bednorz (nie wznowili treningów).

SKF ROWIEŃ

PRZYBYLI: Mateusz Sałbut, Adam Żyła, Rafał Pielorz, Rafał Juraszczyk, Marian Bochynek, Ksawery Machnik, Paweł Kaźmierczak i Damian Wagner (wolni zawodnicy).

UBYLI: Bartosz Stokowski (Borowik Szczekowice), Mateusz Mosz (Górniki Boguszowice), Patryk Koczwara (nie wznowił treningów).

KRS TKKF SOKÓŁ CHWAŁĘCICE

PRZYBYLI: Michał Pieczka (ROW Rybnik), Paweł Swoboda (Buk Rudy), Jarosław Wojaczek (Zuch Orzepowice), Marcin Sadło (Górki Śląskie), Patryk Moskwa (Szczerbice), Sławomir Szary i Kamil Watach (wolni zawodnicy).

UBYLI: Przemysław Lampka (Szczerbice), Tomasz Magiera, Kamil Konkół, Dawid Siedlarz i Mateusz Niewelt (nie wznowili treningów).

LKS ŻAR SZEROKA

PRZYBYLI: Sebastian Pająk (Polaris Żory), Bartosz Gruszczyński (Strażak Pielgrzymowice), Damian Jaśkowiak (Granica Ruptawa II), Aron Gruszczyński (wolny zawodnik), Marek Borowiecki i Dominik Wawraszek (wznowili treningi).

UBYLI: Dariusz Husarz (kontuzja).

(ak)

Uwaga! W przyszłym tygodniu ukaże się KARUZELA TRANSFEROWA – część 4, która zawierać będzie zmiany kadrowe drużyn grających w raciborskiej i rybnickiej C klasie.

II LIGA (PZPN)			
XI kolejka (17/18.09.2022)			
GKS Jastrzębie – Zagłębie Lubin II	3:1	(0:0)	
Pogoń Siedlce – Znicz Pruszków	3:4	(2:3)	
Olimpia Elbląg – Siarka Tarnobrzeg	2:2	(1:1)	
Górnik Polkowice – Hutnik Kraków	1:0	(1:0)	
Garbarnia Kraków – Radunia Stężyca	3:1	(2:0)	
Motor Lublin – Wisła Puławy	2:6	(1:4)	
KKS Kalisz – Lech Poznań II	2:2	(2:1)	
Stomil Olsztyn – Śląsk Wrocław II	1:0	(0:0)	
Polonia Warszawa – Kotwica Kolobrzeg	1:1	(1:1)	

TABELA			
1. Kotwica Kolobrzeg	11	29	23:9
2. Znicz Pruszków	11	20	18:14
3. KKS Kalisz	10	19	20:12
4. Zagłębie Lubin II	11	18	19:23
5. Polonia Warszawa	10	17	18:11
6. Wisła Puławy	11	17	20:14
7. Olimpia Elbląg	11	17	16:11
8. GKS Jastrzębie	11	16	13:12
9. Górnik Polkowice	11	15	14:14
10. Garbarnia Kraków	11	14	23:22
11. Stomil Olsztyn	11	14	13:13
12. Śląsk Wrocław II	11	13	15:19
13. Lech Poznań II	11	11	17:19
14. Radunia Stężyca	11	11	20:23
15. Pogoń Siedlce	11	10	14:19
16. Hutnik Kraków	11	10	19:26
17. Siarka Tarnobrzeg	11	9	17:26
18. Motor Lublin	11	7	9:21

XII kolejka (24/25.09.2022)
Znicz Pruszków – Stomil Olsztyn (sb 12:00), Zagłębie Lubin II – Polonia Warszawa (sb 13:00), GKS Jastrzębie – Śląsk Wrocław II (sb 15:00), Wisła Puławy – KKS Kalisz (sb 16:00), Siarka Tarnobrzeg – Górnik Polkowice (sb 16:00), Hutnik Kraków – Motor Lublin (nd 11:00), Radunia Stężyca – Olimpia Elbląg (nd 15:00), Lech Poznań II – Pogoń Siedlce (meczw przelozony na 05.10.2022, śr 13:00), Kotwica Kolobrzeg – Garbarnia Kraków (meczw przelozony na 05.10.2022, śr 15:00).

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
VI kolejka (17/18.09.2022)			
Borucin – Buków	1:3	(0:0)	
Zawada – Cyprianów	4:1	(2:0)	
Wojnowice – Kobyla	5:2	(1:1)	
Ocie Racibórz – Gamów	1:2	(1:0)	
Gorzycy II – Turza Śląska II	3:1	(0:0)	
Owsiszczce – Pietraszyn	1:4	(0:3)	
Brzezie – Krzyżkowice	2:3	(1:1)	
Grzegorzowice – Górki Śląskie	2:10	(0:2)	

TABELA			
1. Zawada	6	18	29:7
2. Górki Śląskie	6	14	22:10
3. Pietraszyn	6	12	21:8
4. Wojnowice	6	10	19:17
5. Turza Śląska II	5	10	9:8
6. Gorzycy II	6	9	14:16
7. Buków	6	9	11:15
8. Owsiszczce	6	8	9:8
9. Krzyżkowice	6	8	10:10
10. Gamów	6	8	15:18
11. Borucin	6	7	10:16
12. Ocie Racibórz	6	6	19:14
13. Grzegorzowice	6	6	11:20
14. Cyprianów	5	4	10:24
15. Brzezie	6	3	12:18
16. Kobyla	6	3	8:20

VII kolejka (24/25.09.2022)
Buków – Gorzycy II (sb 15:00), Górki Śląskie – Brzezie (sb 16:00), Pietraszyn – Grzegorzowice (sb 16:00), Cyprianów – Wojnowice (nd 13:00), Kobyla – Borucin (nd 15:00), Gamów – Owsiszczce (nd 15:30), Turza Śląska II – Ocie Racibórz (nd 16:00), Krzyżkowice – Zawada (nd 16:00).

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)			
III kolejka (17/18.09.2022)			
Bolesław – Zawada II	5:2	(3:2)	
Pszów – Bojanów	8:1	(3:0)	
Tworów II – Borucin II	5:1	(3:0)	
Krzyżanowice II – Płonia Racibórz	0:4	(0:0)	
Krzanowice II – pauza			

TABELA			
1. Bolesław	3	9	13:4
2. Pszów	3	6	19:4
3. Tworów II	3	6	9:7
4. Płonia Racibórz	2	3	6:3
5. Krzanowice II	2	3	7:5
6. Zawada II	2	3	6:6
7. Krzyżanowice II	3	3	4:10
8. Bojanów	3	3	7:14
9. Borucin II	3	0	1:19

IV kolejka (24/25.09.2022)
Bojanów – Tworów II (sb 16:00), Zawada II – Krzyżanowice II (sb 16:00), Racibórz – Pszów (sb 16:00), Krzanowice II – Borucin II (nd 16:00), Bolesław – pauza.

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)			
VIII kolejka (17/18.09.2022)			
Raków Cz-wa II – Odra Wodzisław Śl.	4:0	(3:0)	
Gwarek Tarnowskie Góry – Pawłowice	2:2	(0:0)	
Rekord Bielsko-Biała – Goczałkowice	2:2	(0:1)	
Stal Brzeg – Polonia Bytom	0:1	(0:1)	
Polonia Nysa – Górnik Zabrze II	2:2	(1:2)	
Ślęza Wrocław – Miedź Legnica II	3:1	(1:1)	
Chrobry Głogów II – Carina Gubin	1:3	(0:2)	
Stilon Gorzów – Lechia Zielona Góra	0:1	(0:1)	
MKS Kluczbork – Warta Gorzów Wlkp.	1:2	(1:1)	

TABELA			
1. Raków Częstochowa II	8	22	24:5
2. Lechia Zielona Góra	8	16	12:12
3. Pniówek Pawłowice	8	15	20:12
4. Polonia Bytom	8	15	15:10
5. Rekord Bielsko-Biała	8	14	17:11
6. Gwarek Tarnowskie Góry	8	14	13:9
7. Górnik Zabrze II	8	14	17:15
8. Ślęza Wrocław	8	13	20:15
9. Polonia Nysa	8	11	14:15
10. Carina Gubin	8	11	12:13
11. MKS Kluczbork	8	10	18:16
12. Warta Gorzów Wlkp.	8	10	8:13
13. LKS Goczałkowice	8	9	10:13
14. Odra Wodzisław Śląski	8	8	13:17
15. Stilon Gorzów Wlkp.	8	7	10:15
16. Chrobry Głogów II	8	6	8:14
17. Stal Brzeg	8	4	4:17
18. Miedź Legnica II	8	2	6:19

IX kolejka (24.09.2022)
Miedź Legnica II – Stal Brzeg (sb 12:00), LKS Goczałkowice – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 13:00), Warta Gorzów Wlkp. – Rekord Bielsko-Biała (sb 14:00), Polonia Nysa – Raków Częstochowa II (sb 15:00), Pniówek Pawłowice – Chrobry Głogów II (sb 16:00), Polonia Bytom – Stilon Gorzów Wlkp. (sb 16:00), Carina Gubin – Górnik Zabrze II (sb 16:00), Lechia Zielona Góra – MKS Kluczbork (sb 16:00), Odra Wodzisław Śląski – Ślęza Wrocław (sb 17:00).

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)			
V kolejka (17/18.09.2022)			
Gołkowice – Rowień	5:1	(1:1)	
Czerwionka – Czuchów	6:3	(3:2)	
Godów – Chwałęcice	3:4	(2:4)	
Szeroka – Wilchwy	0:7	(0:0)	
Kamień – Dębieńsko	1:4	(0:3)	
Krostoszowice – Kokoszyce	3:3	(0:0)	
Szczerbice – Grabownia-Golejów	2:2	(1:1)	

TABELA			
1. Grabownia-Golejów	5	11	16:9
2. Dębieńsko	5	10	12:7
3. Czuchów	5	10	13:11
4. Chwałęcice	5	9	13:11
5. Kokoszyce	5	8	10:6
6. Wilchwy	5	7	19:8
7. Godów	5	7	15:14
8. Gołkowice	5	7	11:10
9. Czerwionka	5	7	12:13
10. Szczerbice	5	7	7:8
11. Rowień	5	5	9:15
12. Kamień	5	4	6:15
13. Szeroka	5	3	3:16
14. Krostoszowice	5	2	11:14

VI kolejka (24/25.09.2022)
Rowień – Wilchwy (sb 16:00), Czuchów – Godów (sb 16:00), Gołkowice – Krostoszowice (sb 16:00), Kokoszyce – Czerwionka (sb 16:00), Dębieńsko – Szeroka (nd 16:00), Chwałęcice – Szczerbice (nd 16:00), Grabownia-Golejów – Kamień (nd 16:00).

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)			
III kolejka (17/18.09.2022)			
Zwonowice – Dzimierz	3:1	(3:1)	
Czernica II – Rzuchów	8:2	(4:2)	
Pstrązna – Adamowice	3:4	(1:0)	
Kuźnia Raciborska – Ruda Kozielska	1:0	(1:0)	
Olza – Rogów II	0:2	(0:2)	

TABELA			
1. Adamowice	3	9	14:5
2. Kuźnia Raciborska	3	9	9:2
3. Zwonowice	3	6	7:2
4. Ruda Kozielska	3	6	4:1
5. Rogów II	3	6	4:2
6. Czernica II	3	6	12:12
7. Olza	3	3	1:5
8. Pstrązna	3	0	5:8
9. Dzimierz	3	0	3:9
10. Rzuchów	3	0	2:15

IV kolejka (24/25.09.2022)
Dzimierz – Czernica II (sb 16:00), Rzuchów – Pstrązna (sb 16:00), Olza – Kuźnia Raciborska (nd 15:00), Ruda Kozielska – Zwonowice (nd 15:00), Rogów II – Adamowice (nd 16:00).

**PUCHAR POLSKI
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)**
ZAPOWIEDŹ
Zaległy mecz ćwierćfinałowy (21.09.2022)
Przyszłość Rogów – Krzyżanowice (śr 16:30).

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)			
VII kolejka (17.09.2022)			
ROW Rybnik – Unia Turza Śląska	1:2	(0:1)	
Spójnia Landek – Unia Racibórz	3:0	(1:0)	
Kuźnia Ustroń – Decor Belk	2:1	(1:1)	
Orzeł Łękawica – GKS Tychy II	0:2	(0:0)	
Drzewiarz Jasienica – MKS Łędziny	1:0	(0:0)	
Ornontowice – Czechowice-Dziedzice	1:0	(0:0)	
Błyskawica Drogomyśl – Łaziska Górne	1:2	(1:0)	
Podbeskidzie Bielsko-Biała II – LKS Czaniec			
<i>(meczw przelozony na 19.10.2022, śr 17:00)</i>			

TABELA			
1. Unia Turza Śląska	7	18	16:4
2. Polonia Łaziska Górne	7	17	13:2
3. Czechowice-Dziedzice	7	16	11:4
4. Podbeskidzie Bielsko-B. II	6	14	16:4
5. Gwarek Ornontowice	7	12	13:14
6. GKS Tychy II	7	10	9:8
7. LKS Czaniec	6	10	10:10
8. ROW Rybnik	7	9	14:13
9. Błyskawica Drogomyśl	7	9	9:9
10. Spójnia Landek	7	8	16:12
11. Decor Belk	7	7	10:11
12. MKS Łędziny	7	6	8:15
13. Unia Racibórz	7	6	10:18
14. Orzeł Łękawica	7	5	7:14
15. Kuźnia Ustroń	7	4	7:19
16. Drzewiarz Jasienica	7	3	7:19

VIII kolejka (24/25.09.2022)
MKS Łędziny – Unia Turza Śląska (sb 11:00), GKS Tychy II – Kuźnia Ustroń (sb 11:00), Unia Racibórz – Orzeł Łękawica (sb 13:00), Polonia Łaziska Górne – LKS Czaniec (sb 14:00), Decor Belk – Gwarek Ornontowice (sb 16:00), Czechowice-Dziedzice – ROW Rybnik (sb 16:00), Drzewiarz Jasienica – Błyskawica Drogomyśl (sb 16:00), Podbeskidzie Bielsko-Biała II – Spójnia Landek (nd 13:00).

C KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)			
V kolejka (18.09.2022)			
Skrbeńsko – Kamień II	3:0	(2:0)	
Radlin II – Polaris Żory	5:2	(1:1)	
Gaszowice II – Wielopole	2:4	(2:1)	
Świerklany – Książenice	2:4	(0:2)	
Chwałowice II – Jastrzębie-Bzie	7:1	(3:1)	
Krostoszowice II – Baranowice II	1:4	(1:1)	

TABELA			
1. Chwałowice II	5	15	26:5
2. Książenice	5	12	15:6
3. Baranowice II	5	12	12:5
4. Skrbeńsko	5	10	14:4
5. Gaszowice II	5	9	30:14
6. Wielopole	5	7	12:8
7. Świerklany	5	6	12:12
8. Jastrzębie-Bzie	5	6	11:12
9. Kamień II	5	6	9:12
10. Radlin II	5	3	10:23
11. Polaris Żory	5	3	7:41
12. Krostoszowice II	5	0	5:21

VI kolejka (24/25.09.2022)
Chwałowice II – Krostoszowice II (sb 15:00), Kamień II – Gaszowice II (sb 16:00), Wielopole – Radlin II (sb 16:00), Jastrzębie-Bzie – Książenice (nd 16:00), Polaris Żory – Świerklany (nd 16:00), Baranowice II – Skrbeńsko (nd 16:00).

JUNIORZY STARSI A1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)			
III kolejka (18.09.2022)			
Baranowice – GMKS Nędza	4:7	(2:4)	
Krzyżanowice – Gmina Lubomia	3:1	(2:0)	
Studzienne – Pietrowice Wielkie	1:3	(1:1)	
Kuźnia Raciborska – Ocie Racibórz	0:4	(0:3)	
Forteca Świerklany – pauza			

TABELA			
1. Pietrowice Wielkie	3	9	19:1
2. Forteca Świerklany	2	6	7:2
3. GMKS Nędza	3	6	10:7
4. Ocie Racibórz	2	3	7:4
5. Studzienna	3	3	4:6
6. Gmina Lubomia	3	3	3:8
7. Baranowice	3	3	9:15
8. Krzyżanowice	3	3	4:14
9. Kuźnia Raciborska	2	0	0:6

IV kolejka (25.09.2022)
Pietrowice Wielkie – Baranowice (nd 10:00), Gmina Lubomia – Ocie Racibórz (nd 11:00), Forteca Świerklany – Kuźnia Raciborska (nd 11:00), Krzyżanowice – Studzienna (nd 11:00), GMKS Nędza – pauza.

KLASA OKRĘGOWA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3) (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)			
VII kolejka (17/18.09.2022)			
Raszczycy – Tworów	2:1	(0:1)	
Nędza – Dąb Gaszowice	6:3	(2:3)	
Jastrzębie II – Forteca Świerklany	3:3	(1:2)	
Granica Ruptawa – Górnik Radlin	1:2	(1:2)	
Jedność Jejkowice – Krzyżanowice	1:5	(1:4)	
Naprzód Czyżowice – Płomień Polomia	0:1	(0:0)	
Gwiazda Skrzyszów – Chwałowice	4:2	(3:1)	
Czarni Gorzyce – Zameczek Czernica	4:1	(0:0)	

TABELA			
1. Nędza	7	19	27:14
2. Raszczycy	7	15	10:10
3. Czarni Gorzyce	7	14	15:8
4. Forteca Świerklany	7	14	12:9
5. Krzyżanowice	7	13	22:9
6. Tworów	7	12	11:12
7. Płomień Polomia	7	11	14:8
8. Gwiazda Skrzyszów	7	10	16:14
9. Górnik Radlin	7	10	12:10
10. Jastrzębie II	7	9	14:16
11. Zameczek Czernica	7	8	11:17
12. Naprzód Czyżowice	7	7	14:12
13. Granica Ruptawa	7	7	11:18
14. Pierwszy Chwałowice	7	4	11:18
15. Jedność Jejkowice	7	4	8:17
16. Dąb Gaszowice	7	1	10:26

VIII kolejka (24/25.09

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

• Skup aut – złomowanie. Racibórz, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta, gotówka, najlepsze ceny, legalna firma.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta trzynastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. tel. 730-809-809.

• Kredyty konsolidacyjne do 250 tys., stała rata, stałe oprocentowanie, tel. 790-501-503.

• Upadłość, oddłużanie, restrukturyzacja. Zaczni życie bez długów. Obsługa Prawna. Tel. 796-801-801.

• Szybka pożyczka oddłużeniowa na spłatę chwilówek, zadłużeń, komornika, 733-556-449.

MATRYMONIALNE

• Wolny, 53-letni pan pozna poważną, szczupłą, normalną, ładną panią, tel. 503-515-199.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Sprzedam garaż, Racibórz, przy ul. Cygarowej, tel. 503-893-680.

• Sprzedam ogród działkowy (2,5 ara) z altanką, przy ul. Górnej w Raciborzu (Ocice), tel. kontaktowy: 888-901-713.

KUPIĘ

• Kupię za gotówkę mieszkanie i garaż w Raciborzu. Jestem zdecydowanym klientem. Zapraszam, tel. 886-123-970.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę pokój w mieszkaniu przy ul. Zamoyskiego w Raciborzu (ok. 11 mkw.) dla studenta lub studentki. Tel. 600-248-086.

• Wynajmę willę 500 mkw. na obrzeżach Raciborza w parku krajobrazowym, kontakt: 0049-1573-810-03-35, email: freizait.activ@yahoo.de.

• Wynajmę kawalerkę 36 mkw., kompletnie umeblowaną, ul. Katowicka w Raciborzu, 502-288-081.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

• Wezmę w dzierżawę grunty rolne. tel. 794-474-490.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

RÓŻNE

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

• Sprzedam rower elektryczny Tourde, koło 26", rok 2021, tel. 695-317-272.

TOWARZYSKIE

• Miły pan, 503-515-199.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, tel. 513-611-500.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Czyszczenie mechaniczne kostki brukowej, usuwanie mchu ze spoin, likwidacja kolein, impregnacja. Tel. 606-364-748.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarzskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Prace malarskie i roboty wykończeniowe, remonty elewacji i docieplenie, płytki, panele, dzwonić po 18.00, 669-921-972.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badania tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwałe 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:

ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• nieruchomości – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 15 zł	• usługi – 15 zł
• biznes – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• nauka – 10 zł	• praca – 15 zł	• noclegi – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• różne – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko**POGRUBIENIE***

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

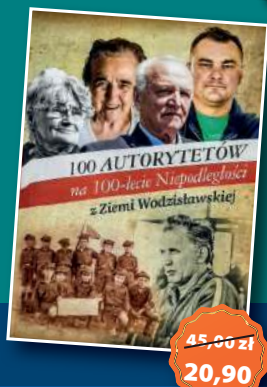
Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machrecki, 662 074 637,
d.machrecki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawca:
Izba Wydawców Prasy

Stowarzyszenie
Gazet Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

BROWAR GŁUBCZYCE • **aquaBrax** SZYMOCICE • **BraxToni** • **FM VANESSA**

zapraszają na

Oktoberfest 2022
1 października

CENY BILETÓW:
VIP Strefa I 100 zł
Strefa II 70 zł
Strefa III 50 zł

Gwiazda wieczoru
BACIARY

W programie również:
Happy **Jędrowski Show**
Inga **Papkala Show**
Mirek **SZOŁTYSEK**
Golden Mix
Orkiestra **Blaskapelle**

Bilety do nabycia na: www.aquabrax.pl
AquaBrax Szymocice 32 410 20 85, Restauracja BraxTon 32 415 75 85 i w zakładach pracy.

FM VANESSA **BROWAR GŁUBCZYCE** **Prymat** **WÓDKI RACIBORSKIE** **JANETA** **PIEKARNIA BOGUSZOWICE**

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
POSZUKUJE DO PRACY
w Austrii i Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy,
spawaczy, mechaników, techników CNC,
stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy,
tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 602392876
raciborz@sachse.pl | www.sachse.eu

Największy
portal
informacyjny
w regionie

nowiny.pl

Kompleksowe
Usługi pogrzebowe
JERUZALEM
CAŁODOBOWO
Trumny, obsługa pogrzebu,
miejsca pochówku,
wieńce, przewóz zwłok

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku
przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki
obrazowej; badania USG dla pacjentów
przyszpitalnych poradni specjalistycznych
wykonujemy bezpłatnie

Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale
Klinicznym Kardiologii w Śląskim
Centrum Chorób Serca w Zabrze;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych;
leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych
i specjalista diabetolog

Gabinet psychologiczny

mgr Anna Pańczyk
specjalista psychologii dziecka i rodziny;
pomoc psychologiczna dla dzieci i dorosłych

Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych;
choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc,
specjalista chorób wewnętrznych

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

Szpitalny punkt pobrania krwi

tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

Punkt szczepień przeciw COVID-19

lek. Jakub Ostrowicz
koordynator punktu szczepień

Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia dermatologiczna

lek. Agnieszka Honisz
specjalista dermatologii i wenerologii

Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo

transport sanitarny i medyczny pacjentów
na badania; usługi pielęgniarstwa w domu
pacjenta; tel. 602 622 840; 505 751 858

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



